

PROTOKÓŁ NR 3/2011

z posiedzenia Komisji Oświaty Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Brzesku odbytego w Publicznej Szkole Podstawowej w Wokowicach odbytej w dniu 16 lutego 2011 roku

W posiedzeniu udział wzięli członkowie komisji oraz osoby zaproszone na posiedzenie, według załączonej listy obecności. Posiedzeniu przewodniczył **radny Kazimierz Sproski Przewodniczący Komisji.**

1. Część organizacyjna.
2. Udział w spotkaniu konsultacyjnym związanym z reorganizacją sieci placówek oświatowych w miejscowościach Sterkowiec, Wokowice, Szczepanów, mającym na celu podjęcie decyzji w sprawie likwidacji szkoły filialnej w Wokowicach.
3. Sprawy bieżące i wolne wnioski.

Dyrektor Szkoły Filialnej w Wokowicach Pani Bożena Martyna, przywitała członków oraz Przewodniczącego komisji Oświaty, Kultury i Sportu, Burmistrza Brzeska Grzegorza Wawrykę, Zastępcę Burmistrza Jerzego Tyrkiela, Sekretarza Gminy Stanisława Sułka, Naczelnika Józefa Cierniaka.

Przewodniczący Komisji Kazimierz Sproski, przywitał zebranych gości, po czym oddał głos Naczelnikowi Wydziału EKIS Józefowi Cierniakowi. Poinformował, że w dniu 9 lutego odbyła się komisja na której temat reorganizacji placówek oświatowych był szeroko dyskutowany, przyjęty został wariant (przy jednym głosie wstrzymującym) który przedstawił Pan Naczelnik Józef Cierniak, po czym przedstawił porządek obrad komisji, po czym poddał pod głosowanie:

Komisja przyjęła porządek **jednogłośnie.**

Naczelnik Wydziału EKIS Józef Cierniak, poinformował, że opracowany materiał omówił i przedstawił na ostatnim posiedzeniu Komisji Oświaty, Kultury i Sportu. Opracowując ten materiał kierowałem się, zagadnienia, które brałem pod uwagę, dokonując analizy, ze względu na stan placówek oświatowych, bazę lokalową, wyposażenie, ilość osób w placówkach oświatowych. Mając na uwadze te elementy, które przed chwilą wymieniłem, można stwierdzić, że w tych placówkach (Szczepanów, Wokowice, Sterkowiec) gdybyśmy dodali uczniów urodzonych na przestrzeni od roku 1994 do 2010r. w każdej klasie było by w tych trzech szkołach w granicach 20-28 uczniów, to jest tyle ile przeciętnie mają oddziały klasowe w innych placówkach na terenie gminy. Gdybyśmy jeszcze porównali bazę innych placówek oświatowych i wyposażenie – to jest dysproporcja a szczególnie dotyczy to szkoły w Wokowicach. Okazuje się, że mała szkoła będzie i była słabo wyposażona, nawet gdybyśmy chcieli jak to było parę lat temu dla Wokowic zdobyć pracownię internetową w Kuratorium Oświaty-niestety na tą liczbę uczniów, w żaden sposób kurator nie wyraził zgody, podczas, gdy większe placówki tego typu te pracownie otrzymały. Moglibyśmy na tej kanwie po kolei analizować, stan pomieszczeń dydaktycznych, biblioteki, sali gimnastycznej, pomieszczeń klasowych itd. Jednym z najważniejszych argumentów jaki przedstawiłem komisji oświaty jest troska o Wasze dzieci. Uczyłem w różnych szkołach, byłem dyrektorem szkoły, uczyłem m. in w klasach łączonych i wiem, jak wygląda nauka w klasach łączonych i wiem ile dziecko traci w klasie łączonej, gdy podczas normalnego procesu edukacyjnego

uczeń ma do dyspozycji nauczyciela przez 45 min. to w przypadku klasach łączonych ma niecałe 20 min.

Przewodniczący Komisji Kazimierz Sproski, poinformował, aby zachować kulturę wypowiedzi. Naczelnik przedstawi swój program i będziemy nad nim dyskutować, my przyjechalibyśmy do Państwa po to, aby na ten temat porozmawiać a nie przekrzykiwać się i nie przeszkadzać sobie na wzajem.

Naczelnik Wydziału EKIS Józef Cierniak, kolejną sprawą jeśli chodzi o inne zajęcia, o rozwój kultury fizycznej, o gry zespołowe i wiele innych zagadnień dydaktycznych jakie odbywają się w szkołach o małej liczbie uczniów i w klasach łączonych, stąd też biorąc pod uwagę nawet liczbę urodzeń dzieci. Naczelnik odczytał liczbę urodzeń dzieci od roku 1994 do 2010r.: 1994-4 , 1995-8 , 1996-9, 1997-6 , 1998-4 , 1999-5 , 2000-5 , 2001-5 , 2002-7 , 2003-7 , 2004-5, 2005-7, 2006-7, 2007-3, 2008-4, 2009-2, 2010-6.

Czy jest cztero, trzech czy dwuosobowa klasa, jest zespołem klasowym, którym uczeń będzie zdobywał normalne wiadomości, umiejętności? W Szczepanowie jest 76 uczniów, w Sterkowcu jest 79 uczniów a w Wokowicach jest 35 uczniów- więc to mówi samo za siebie. Biorąc teraz pod uwagę, te wszystkie czynniki proponujemy Państwu rozwiązanie tego problemu przez likwidację szkoły filialnej w Wokowicach i dowozu tych uczniów do szkoły w Szczepanowie, ponieważ ten w sposób doprowadzimy do wyrównania poziomu dydaktycznego uczniów, następnie zabezpieczymy Waszym dzieciom dostęp do najnowszych technologii w zdobywaniu wiadomości i umiejętności, Wasze dzieci będą miały możliwość korzystania przede wszystkim z dożywiania w pełnym słowa tego znaczeniu, a więc korzystania ze stołówki szkolnej, dzieci będą miały możliwość korzystania ze świetlicy szkolnej, która jest czynna od godziny 7:30 do czasu gdy jest to niezbędne, zwiększenie bezpieczeństwa dziecka dowożącego ze szkoły do szkoły. Nasza propozycja opiera się na tym, że Szkoła Podstawowa w Szczepanowie, będzie miała przekazany gimbus tylko i wyłącznie na potrzeby własne, czyli związane z dowozem i przywozem uczniów. Gminbus ten jest przystosowany w 100% do przewozów uczniów, posiada miejsca siedzące, będzie zapewniona pomoc- tzn. osoba która będzie wprowadzała uczniów z miejsc zamieszkania, zrobimy to w ten sposób, że uczniowie będą nie dowożeni spod szkoły lecz z „przysiółków”, autobus będzie jechał wzdłuż wsi i będzie brał uczniów. Czas dowozu to max.15-20 min. będą dowiezione dzieci do Szczepanowa gdzie przed pójściem na zajęcia dydaktyczne będą mogli spędzić czas w świetlicy szkolnej. Po zajęciach w zależności od tego jak będzie wyglądał grafik zajęć, autobus będzie albo najpierw odwoził uczniów klas 1-3 a później uczniów klas starszych jak równocześnie będzie on do dyspozycji żeby uczniowie uczestniczyli w pełnych zajęciach poza lekcyjnych, inaczej zajęcia pozalekcyjne można prowadzić, gdy w klasie w granicach 15 uczniów a inaczej gdy jest 2-4 uczniów. Inaczej można integrować uczniów do pracy twórczej w większej grupie niż mówić, że się ich integruje w 3 osoby, inaczej można rozwijać sprawność manualną i sportową gdy uczniów jest w granicach do 15 uczniów a w przypadku 7 uczniów-to są fakty nie wymyślone przeze mnie, niezaprzeczalne- wymyślają to pedagodzy, nauczyciele którzy nad tym pracują. Gmina Brzesko posiada jedną z nielicznych szkół o klasach łączonych. Ja wiem, że wszyscy przyzwyczailiśmy się do tego, Państwo, pedagodzy i wszyscy uważają, że tak jest naprawdę dobrze i że tak być powinno, bo nie należy nic w tym kierunku zmienić. Klasy łączone są przeżytkiem, wszyscy powinniśmy sobie zdawać sprawę, że klas łączonych nie powinno być , bo robimy świadomie czy podświadomie dziecku krzywdę, nawet sobie nie zdajemy sprawy z tego. W kwestii finansów są to bardzo trudne sprawy. Gmina jest zobowiązana o celowe, rozsądne, zasadne i dające efekty wydawanie środków finansowych. Jest to trudna sprawa, szczególnie w tym roku ze względu na zmianę ustawy o finansach publicznych, gdzie Gmina nie może wydać więcej środków niż wpływają dochody własne. Według mojego przygotowania, średni koszt utrzymania ucznia na terenie Gminy Brzesko

jest to 7 tysięcy złotych z groszami a jeśli chodzi o Wokowice to koszt wynosi ponad 14 tysięcy złotych, budżet jaki dysponuje szkoła filialna w Wokowicach zamyka się kwotą ok. pół miliona złotych, jeśli dokonamy bilansu-rachunku zysku i strat, gdyby się okazało, że my z tego nie będziemy mieć nic to na pewno tutaj nie byliśmy i nie dyskutowali byśmy z Państwem. Okazuje się, że koszty pośrednie, które gmina poniesie na dowóz, na opiekę, na dodatkowe sprawy związane z wydawaniem posiłków itp. , nie przekroczą 100 tysięcy złotych, tak wygląda bilans. Jeśli już mówimy o całościowym problemie to trzeba też podkreślić, z mojej strony że jest to głównie troska o dzieci, aby wyrównały się warunki. Rozumiem, że taka propozycja jest dla państwa nie do przyjęcia. Gwarantujemy dowóz dzieci bez żadnych kosztów, dopóki będą dzieci będziemy dowozić.

Przewodniczący Komisji Kazimierz Sproski, zapytał czy ktoś z radnych chce zabrać głos i się wypowiedzieć? – brak. Przewodniczący poprosił, aby każdy kto będzie zabierał głos, przedstawił się.

Dyskusja:

Pani Agnieszka Sroka, matka dziecka uczącego się w tej szkole- dostaliśmy pismo od Państwa podpisane przez Pana Kazimierza Sproskiego, czemu tu jest świadome wprowadzanie nas rodziców w błąd? Tu nie jest dopisane, że chcecie zlikwidować, czemu napisane zostało „udział w spotkaniu konsultacyjnym związanym z reorganizacją sieci placówek oświatowych miejscowości Wokowice, Sterkowiec, Szczepanów” i na tym ta notatka służbowa jest zakończona. To jest pismo urzędowe i powinno być napisane do końca, jasno i wyraźnie, żebyśmy my rodzice wiedzieli o co chodzi, że wy chcecie zlikwidować szkołę nie reorganizować tylko likwidować a to jest różnica.

Przewodniczący Komisji Kazimierz Sproski, Państwo zostaliście poinformowani, że my reorganizujemy, dajemy po prostu propozycję do konsultacji

Pani Agnieszka Sroka, na stronie urzędu, jest napisane tak: „udział w spotkaniu konsultacyjnym związanym z reorganizacją sieci placówek oświatowych w miejscowości Sterkowiec, Wokowice, Szczepanów mającym na celu podjęcie decyzji w sprawie likwidacji szkoły filialnej w Wokowicach” a to jest naprawdę duża różnica i to z dnia na dzień zostaliśmy poinformowani.

Przewodniczący Komisji Kazimierz Sproski, zostaliście Państwo poinformowani o dzisiejszym spotkaniu, konsultacji czemu będą oni poświęcone, my nie mamy nic do ukrycia.

Sekretarz Gminy Stanisław Sułek, statut gminy wyraźnie mówi w jakim czasie informować o posiedzeniach komisji, statut mówi o 2 dniach, dlatego zostało to prawidłowo dopełnione. Radni podobnie dostają wezwania na komisje, natomiast dzisiejsze spotkanie jest posiedzeniem komisji, a posiedzenia komisji są zawsze otwarte ale w celu ułatwienia Państwu wypowiedzenia się, ponieważ Państwa ta sprawa dotyczy to spotkanie zostało zorganizowane na miejscu w Wokowicach.

Mieszkanca Wokowic, dlaczego o godzinie 16:00 jak większość rodziców pracuje, nie pracują w Brzesku, tylko w Krakowie, Tarnowie i na dojazd musieli się z pracy pozwalniać, żeby przyjechać na zebranie do szkoły.

Sekretarz Gminy Stanisław Sułek, ciężko jest wybrać godzinę, która wszystkim dogodzi, o godzinie 16:00 większość ludzi kończy pracę i najwięcej osób jest w stanie dotrzeć.

Pani Agnieszka Sroka, jeśli było spotkanie przedwyborcze Pana Burmistrza, spotkanie odbyło się o godzinie 19:00 dało radę?

Przewodniczący Komisji Kazimierz Sproski, mnie się wydaje, że jeśli chodzi o tą sprawę i o Państwa dzieci byliście w stanie załatwić, to że są Państwo tutaj.

Pani Agnieszka Sroka, dla ścisłości, dlaczego ta notatka nie jest pełna? Ja Panu dała taką notatkę jaką my rodzice dostaliśmy- to jest świadome wprowadzenie w błąd. Ja rozumiem w jakim celu zostaliśmy powiadomieni itd. wszyscy to rozumiemy, tylko dlaczego to nie jest dopisane w notatce do końca?

Przewodniczący Komisji Kazimierz Sproski, to zostało wysyłane do Państwa, do radnych wysłałem swoje pismo.

Pani Agnieszka Sroka, a czy jest różnica pomiędzy nami a radnymi, przecież jesteśmy jakby nie było obywatelami i to nas dotyczy, nie radnych.

Zastępca Burmistrza Brzeska Jerzy Tyrkiel, jak rozumie brakuje Państwu 1 i 3 punktu, już wyjaśniam. Część organizacyjna oznacza dokładnie i nic więcej jak poza tym, że radni mieli się zebrać o godzinie 15.30, przed Urzędem wsiąść do busa i przyjechać na miejsce, jeśli chodzi z kolei o bieżące i wolne wnioski to jest taki punkt, w którym zawsze kończą się spotkania komisji, to mogą być sprawy radnych kiedy chcą się spotkać następnym razem. Brakuje 1 i 3 punktu, mam przed sobą jeden i drugi dokument, myślę, że więcej tych dokumentów nie ma.

Jeśli zaproszenie jeśli zawiera tylko punkt drugi to dokładnie mówi o meritum tego spotkania. Nie mamy żadnej satysfakcji w tym, żeby w co drugim zdaniu co drugiej wypowiedzi powtarzać, że chcemy likwidacji szkoły.

Pan Andrzej Nizioł - na stronie internetowej urzędu Gminy Brzesko, jest napisane wyraźnie, że dzisiejsze spotkanie dotyczy likwidacji szkoły filialnej w Wokowicach, natomiast my otrzymaliśmy informację, że reorganizacja a jest to mała różnica jednakże jest to manipulacja. Drugą sprawą jest to, że zbieramy się tutaj o 16:00 to jest następna rzecz, która powoduje to, że nie wszyscy mogli przyjść to jest następny powód który mamy zarzut do Państwa. Czekamy na wyjaśnienia.

Burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka, Państwo mówiliście, że było zebranie na jesień. Zebranie takie odbyło podsumowując kadencje i były takie dwa zebrania. Jak pamiętam, u Państwa było jedno zebranie a drugie było w innej miejscowości. To co było tu mówione, każda godzina będzie złą godziną, natomiast Państwo zostaliście dobrze poinformowani, gdyby Pan Naczelnik nie chciał powiedzieć wszystkich szczegółów, to by tutaj w innej formie wypowiadał się. Naczelnik bardzo szczegółowo przedstawił analizę, do jakiej został zobowiązany i bardzo szczegółowo je przedstawił. Nie ukrywam nic przed Państwem, dzisiaj byli u mnie przedstawiciele z prośbą abym był na tym zebraniu - obiecałem i wszyscy przyjechaliśmy tutaj, aby z Państwem w sposób rzeczowy porozmawiać. Wszystkim nam zależy na tym, abyśmy w sposób rozsądny, rzeczowy rozmawiali, ja rozumiem, że w wyniku tych propozycji nie będziecie klaskali rękami, bo to są zmiany reorganizacyjne które są trudne do przyjęcia. Myślę, że wszystkich jest stać na to aby w sposób merytoryczny ze sobą rozmawiali.

Pan Andrzej Nizioł - rodzic, chciałabym się nie zgodzić z Panem Naczelnikiem w kilku kwestiach. Przede wszystkim Pan Naczelnik podnosi, że szkoły małe są gorsze od tych... Na świecie m.in w Irlandii takie szkoły małe są i dzieci osiągają bardzo dobre wyniki w nauce, wszystkie dzieci nie pozostają anonimowe biorą udział w społeczności szkolnej aktywnie, jeżeli weźmiemy sobie pod uwagę szkołę, gimnazjum jakieś uroczystości, to jedna klasa, pozostałe dzieci przyglądają się, są bierne. U nas w naszej szkole każdy uczeń bierze udział czynny w takich uroczystościach, również uczą się publicznie występować kilka razy w roku. Jeżeli Pan Naczelnik podnosił, że nauczyciel ma mniej czasu - ja się z tym nie zgodzę, ponieważ uważam odwrotnie, nauczyciel ma dużo więcej czasu do każdego dziecka może podejść indywidualnie, każdemu dziecku może wytłumaczyć. Następną rzeczą, lepszy kontakt z rodzicami, w dzisiejszym świecie kiedy reformy poszczególne spowodowały to, że nauczyciel nie ma wpływu na ucznia, jedyną szansą jest to, że będzie współpracował z rodzicem. U nas na wywiadówce każdy nauczyciel jest w stanie z rodzicem indywidualnie porozmawiać - nie jest tak jak w szkołach licznych, gdzie nauczyciel wybiera sobie 4 uczniów, rodziców 4 uczniów i z nimi rozmawia a z pozostałymi jedynie co może powiedzieć to kilka uwag i tak spędzi kilka godzin na wywiadówce, więc nie zgadzam się z Panem, że małe szkoły to jest coś gorszego. Trzeba je traktować, że to jest dobro dla dzieci, bo dzięki temu mogą uczyć się blisko zamieszkania, nie muszą dojeżdżać, nie muszą tracić czasu, być

zmęczone na lekcjach. Przetoczył Pan, że nasza szkoła jest słabo wyposażona, tak naprawdę to wiadomo, że zależy to od gminy nie od nas. Istotne jest to, jakie dzieci mają wyniki, to jeśli by Pan przedstawił to moglibyśmy dyskutować, czy nasze dzieci osiągają gorsze wyniki niż inne dzieci, wtedy możemy mówić czy będzie lepiej tym dzieciom jeżeli pójdą do innej szkoły czy może tutaj. Powiedział Pan, że zapewniony wyższy poziom dydaktyczny, w jaki sposób? To jest bez żadnego uzasadnienia, czekamy na uzasadnienie, w jaki sposób miało by to wyglądać? Powiedział Pan, że zapewni dożywianie dzieciom, jednak każdy z nas uważa, że dożywianie w domu rodzinnym jest dużo lepsze niż w szkole a tutaj te dzieci mają zapewnione-to jest bardzo ważna rzecz. Pan powiedział, że będą mieli możliwość świetlicy to nie można nazywać możliwością świetlicy ale przymusem, bo będą musiały być w tej świetlicy ponieważ będą dojeżdżać i będą musiały czekać na autobus, czekać na lekcje aż się złączą- to jest przymus a nie możliwość. Na koniec chciałem poprosić już, żeby w takim razie zmienić statut urzędu gminy, bo jeżeli rodziców zaprasza się na spotkanie, ta informacja była przynajmniej kilka dni, przynajmniej 7 dni wcześniej i godzina była przynajmniej 18:00- to jest taka moja propozycja, jeżeli to jest możliwe.

Naczelnik Wydziału EKis Józef Cierniak, w każdy sposób można w jakimś sensie polemizować, powiem Panu tak, że na podstawie moich informacji z zakresu oświaty oraz różnych badań na temat liczebności oddziałów, naprawdę optymalna liczba uczniów jest w granicach 12 uczniów, to w sposób jednoznaczny udowodnione, że w takim zespole uczeń najlepiej się rozwija. Natomiast, tutaj może być 12 osób w klasie łączonej tylko proszę zwrócić uwagę, praca nauczyciela w dwóch poziomach założymy 5 uczniów klasy drugiej, 5 uczniów klasy trzeciej nauczyciel prowadzi zajęcia z uczniami klasy drugiej, klasa trzecia wysłuchuje i później jest odwrotnie. Ja prowadziłem takie zajęcia i wiem, jak to wygląda.

Pan Andrzej Nizioł – rodzic, są takie autorytety, które twierdzą, że taka szkoła jest z korzyścią dla ucznia, ponieważ uczeń musi i jest niejako zobowiązany do tego, że będzie musiał przez połowę lekcji samodzielnie wykonywać pewne prace, to jest z korzyścią dla niego. Jeżeli Pan już chce dyskutować, to proszę powiedzieć o wadach i zaletach takiego rozwiązania. Pan mówi tylko, że w naszej szkole jest źle a tam jest dobrze a to nie jest prawda.

Naczelnik Wydziału EKis Józef Cierniak, ja się akurat nie zgadzam, nie mniej jednak Pana argumenty przyjmuję. Natomiast druga sprawa którą Pan podniósł w sprawie korzystania ze świetlicy- to nie jest tak, że uczeń jest zmuszony do przebywania tam, nikt ucznia na świetlicy nie będzie zmuszał. Świetlica jest jednym elementem wychowania ucznia i wdrażania go do pracy twórczej, przykładowo zdarza się taka sytuacja, że przychodzi uczeń do szkoły i np. Pan gdzieś wyjeżdża, żeby dziecko nie było samo w tym czasie jest ono na świetlicy pod fachową opieką, to jest w gruncie rzeczy istota funkcjonowania świetlicy, gdzie w tym czasie uczeń kiedy nie ma zajęć dydaktycznych, kiedy Pan nie może odebrać dziecka, bądź będzie Pan się obawiał, że przyjdzie do domu coś napsoci to, to dziecko jest pod stałą kontrolą, to jest istota świetlicy. W tej chwili jest tak, że jeśli chodzi o wyposażenie pomocy dydaktycznych, są one bardzo drogie, każdy Dyrektor dysponując takim a nie innym budżetem też wybiera to co będzie jak najbardziej wykorzystane pomimo tego, że może być urządzenie drogie. Stąd też, mała szkoła wiadomo, że nie dostanie środków w takiej mierze żeby wyposażyć super pomocami dydaktycznymi.

Zastępca Burmistrza Brzeska Jerzy Tyrkiel, wspominał Pan o małych szkołach i kilkunastu osobach w klasach- jeżeli skomasowalibyśmy szkołę w Wokowicach i Szczepanowie, wówczas mielibyśmy pracę zbliżoną do ideału, czyli w kilkoosobowych klasach. Jeśli chodzi o wyposażenie- w sytuacji takiej kiedy są programy zewnętrzne oraz środki zewnętrzne np. kuratorium finansuje wyposażenie szkół, które mają odpowiednią wielkość. Bierze się to stąd, że wydatki powinny być wykorzystywane w takich szkołach, gdzie intensywnie pracuje się na nich. Powinno

być inaczej lecz Polska nie jest tak zamożna jak Irlandia, jeśli zna Pan przykład z Irlandii to się domyślam, że oparte to jest z książek bądź lub z opowiadań, jest to inna rzeczywistość, marzymy o takiej rzeczywistości a jest to niestety przed nami. Jeśli chodzi o gwarancję wyników kształcenia- szkoła podstawowa w Szczepanowie w ostatnio publikowanym rankingu, a jest wykonywany taki co roku, było to przedstawiane na sesji ostatniej, radni znają te wyniki, szkoła w Szczepanowie ma znakomite wyniki, jest liderem, wyróżnia się. W kwestii dożywiania dzieci to jest tak, łatwiej się dożywia dzieci kiedy rodzic jest w domu, ale jak było tutaj już mówione przez Państwa, większość rodziców pracuje poza obszarami miasta, rodzice wracają późno do domu, dlatego jest to pomoc dla tych którzy chcą, albo pomoc dla tych w przypadku których babcia lub dziadzio nie jest w stanie przejąć wnuka lub wnuczki. Komisja Oświaty obradowała w ubiegłym tygodniu, jeśli wniosek był najwyższej wagi z punktu widzenia, „traktowania” go, jeżeli w takim przypadku terminy biegną nieubłagane to staraliśmy się w nieodległym czasie takie spotkanie z Państwem zorganizować, jeżeli wyprzedzenie nie było zbyt duże, wspólnie z Panią Dyrektorką Martyną w kwestii informacji, staraliśmy się jak najszybciej do Państwa dotrzeć. Czy można było zrobić coś lepiej?! Myślę, że zawsze jest to możliwe, ale podkreślam działamy pod presją czasu, jest harmonogram. Po opinii komisji, muszą szybko nastąpić konsultacje, efektem tych konsultacji na pewno będzie spory materiał do przemyśleń. W czasie nieodległym tego konkretnego przedsięwzięcia do końca miesiąca Rada Miejska będzie musiała się odnieść do wniosku komisji Oświaty, Kultury i Sortu wspierając się przy tym konsultacjami w szczególności z rodzicami. Ci radni, którzy nie pracowali w Komisji Oświaty z pewnością będą chcieli skonsultować, czy to opinii swoich kolegów z komisji Oświaty, czy poprosić o dalsze wyjaśnienie wydział Oświaty.

Pani Beata Osuch – chciałam zapytać w sprawie klas łączonych, czy zdaje sobie Pan sprawę, że w klasach 20 kilku osobowych nie jest się w stanie zrealizować programu tak jak powinno, nauczyciel nie jest w stanie się zajmować wszystkimi uczniami w klasie. Poza tym, nie powiedział Pan, że program jest realizowany w ten sposób, że klasy łączone mają razem wf, lub muzykę a polski czy matematykę jest zupełnie osobno i to są dodatkowe lekcje niepłatne- nasi nauczyciele poświęcają dużo czasu naszym dzieciom, każde dziecko zna, wiedzą co z nimi mogą zrobić jakie mogą osiągnąć wyniki. Proszę mi wytłumaczyć jeszcze jedną rzecz, dlaczego szkoła w Szczepanowie jest tak dobra, że osiąga takie wyniki, dlaczego w przeszłych latach uczniowie z tamtej szkoły chodzili tutaj do nas do szkoły skoro tamta szkoła jest tak bezpieczna i tak dobra?

Mieszkanek z poza wsi- ja też dowożę dziecko z takiej dużej szkoły do małej, żeby było fajnie, żeby indywidualnie było uczone.

Pani Stępak Lidia, której dzieci uczęszczają do szkoły w Wokowicach- dawniej tak było, uczniowie bardzo źle wspominają uczęszczanie do szkoły w Szczepanowie, moje dzieci też chodziły, przez pół roku były dowożone, potem na nogach w śniegu chodziły i były całkiem inaczej traktowane.

Pani Beata Osuch, my już to przerabialiśmy, kiedy były likwidowane 7 i 8 klasy to ten dowóz był miesiąc, dwa a potem trzeba było w swoim zakresie zawozić i też skończyło się na obietnicach.

Naczelnik Wydziału EKIS Józef Cierniak, Pani uważa, że klasy łączone to jest coś wspaniałego.

Pani Beata Osuch, to jest moje zdanie i mam prawo do takiego zdania.

Naczelnik Wydziału EKIS Józef Cierniak, szkoda, że nie ma tu jakiegoś neutralnego pedagoga, bo by pani w sposób jednoznaczny powiedział, plusy i minusy klasy łączonej. To nie jest tak jak się Pani wydaje, że w klasach łączonych wszystko jest „cacy” i wszystko dobrze, niestety tak nie jest. Po drugie jeśli będą połączeni uczniowie z Wokowic ze Szczepanowem klasy będą w granicach 14 do 18 uczniów, czyli można powiedzieć że będzie to klasa optymalna o którym szkoły inne

mogły by sobie pomarzyć, żeby miały tyle uczniów, proszę mi wierzyć że w takiej klasie dziecko się najlepiej rozwija. W klasie zderzają się różne osobowości, począwszy od różnych zainteresowań, następnie o różnych poziomach rozwoju, o różnych cechach przywódczych-mieszanie tych wszystkich cech, których wymienilem prowadzi do rywalizacji między sobą. W ten sposób następuje pobudzenie edukacyjne dziecka. W tej chwili w Wokowicach jest 5-6 uczniów, Dajmy na to, że jeden uczeń będzie na poziomie średnim a drugi wybitnie zdolny, proszę mi udowodnić, że ten uczeń będzie mógł jeszcze więcej mógł zdobywać wiedzy, jaki będzie czynnik dopingujący?! Mam troszkę doświadczenia, gdybym nie miał doświadczenia, to bym na ten temat nie dyskutował. Dlaczego Pani do nas tutaj, gdzie reprezentuje Gminę Burmistrz i Przewodniczący Rady, dlaczego z nieufnością, że nie będzie dowozu? Skoro my tutaj gwarantujemy....

Przewodniczący Komisji Kazimierz Sproski, przepraszam bardzo, jeżeli chodzi o dowóz, to jest obowiązkiem gminy i nad tym punktem nie dyskutowujemy, bo jest to obowiązek i koniec.

Zastępca Burmistrza Brzeska Jerzy Tyrkiel, uzupełniając wypowiedź Pana Naczelnika, jeśli chodzi o klasy łączone, z założenia tak jest, że nauczyciel musi się skupić krócej na danym temacie, z grupą do której mówi z którą pracuje. Jeśli chodzi o jakość, bo są wątpliwości czy jakość o której ja mówiłem w przypadku Szczepanowa jest do dyskusji czy nie, tę jakość potwierdzają niezależne testy, to jest poza nami, my dostajemy wyniki tych testów. W przypadku niektórych szkół zaskoczenia są miłe, w przypadku niektórych są niemiłe, natomiast w każdym z tych przypadków zastanawiamy się, dlaczego tak jest. Pracujemy nad tym, żeby w przyszłości niespodzianki były same miłe. W sprawie wypowiedzi Pani Lidii i jej obaw. Czy w szkole czy w urzędzie czy firmie, jeżeli są dobre wyniki w sytuacji takiej kiedy w szczególności w szkole jest bardzo napięty program nauczania, jeżeli nie ma atmosfery to nie ma wyników. Badania to potwierdzają oraz rzeczywistość, my jesteśmy też w kontakcie z placówkami, więc wiemy jak w poszczególnych placówkach sytuacja się kształtuje, rozmawiamy z rodzicami, wydział jest w kontakcie, spotkaniach. Jeżeli pracujemy ciężko, a uczniowie w szkołach teraz pracują bardzo ciężko, nauczyciele ich wspierają, jeśli są wyniki to nie ma możliwości żeby były wyniki jak nie ma atmosfery. Chcieliśmy Państwa zapewnić, że jesteśmy w kontakcie, dobrze, że o tym mówimy, że Państwo zgłaszacie takie spostrzeżenia to sprawia, że będziemy specjalnie musieli zwrócić uwagę na te kwestie w szczególności na początku organizacji. Jeśli składamy deklaracje, Pan Burmistrz i jego współpracownicy to potem potrafią się z tej deklaracji wytłumaczyć.

Pani Paulina Pyrek, nauczyciel w szkole w Wokowicach, jest rodzicem oraz mieszkanką tej miejscowości, wydaje mi się, że jest sprawą bardzo ważną, że mamy kilku laureatów Małopolskiego Konkursu Humanistycznego na przestrzeni kilku lat, gdzie dobrze się orientuję, szkoła w Szczepanowie od 10 lat nie ma ani jednego. Mam nadzieję, że Państwo zdają sobie sprawę, że jest to bardzo prestiżowy konkurs, bardzo trudny dla dzieci i pracowity dla nas. Nie jest to tak absolutnie, że my nie mamy żadnych wyników w nauczaniu. Jestem nauczycielem stosunkowo młodym ale mam też bardzo świeżo w głowie wyniesione w Uniwersytecie Jagiellońskiego informację na temat kompetencji. Dzisiaj proces nauczania zaczyna szaleć na temat punktów z testów kompetencji, a tak naprawdę profesorowie bardzo często wypowiadają się na ten temat w ten sposób-wymyślono bezsensowne testy, które są dostosowane tylko do przeciętnego ucznia, do ucznia bardzo zdolnego nie, bo jest w stanie przechwycić odpowiedzi których w tych testach nie ma. Jestem absolwentką tej szkoły, chodziłam tutaj do klas od 1 do 6 w Wokowicach i byłam również absolwentką szkoły Podstawowej w Szczepanowie od 7 do 8. chcę powiedzieć, że nie wspominam miło czasu kiedy pojawiałam się w szkole i z góry byłam skazana na to, że jestem gorszym uczniem, ponieważ przyszedłam z innej wsi, bo jestem z Wokowic. Skończyłam studia na Uniwersytecie Jagiellońskim i

uzyskałam stypendium naukowe i wcale nie uważałam się za gorszą. Odbywałam półroczną praktykę w Gimnazjum w Jadownikach, przyjeżdżałam do szkoły w Jadownikach gimbusem i widziałam co się tam dzieje, fatalna sprawa. Państwo nie zaznaczyliście jak wyglądają przejazdy tego gimbusa, często te stare, zrujnowane autobusy się psują, jak dzieci marzną czekając na przystanku, wcale z resztą nie są bezpieczne, spóźniają się na zajęcia-ja mam podobne wspomnienia ze szkoła w Szczepanowie, więc chciałabym to podkreślić ponieważ przede wszystkim najważniejsze jest to, że nie jest to do końca prawdą, że my nie mamy efektów w nauczaniu.

Pan Robert Kawa mieszkaniec- widzę, że Pan Cierniak tu ładnie opowiada. Może przypomnę pana poprzednika tutaj jeszcze, było zebranie też w tej sprawie co dziś, bo nie wiem właśnie, czy to jest konsultacyjne w celu reorganizacji czy likwidacji, bo Pan mówi, że reorganizacji a Pan twierdzi, że już likwidacji- bo to jest duża różnica. Czy np. jeśli była by to reorganizacyjna może trzeba było zrobić pół roku wcześniej, zrobić jakieś propozycje, bo nie tylko to że jest przeniesienie. Pan Cierniak twierdzi, że nie ma innych propozycji oprócz przeniesienia, są jeszcze inne szkoły, szkoły społeczne. Radni powinni zwrócić uwagę panu Naczelnikowi, że konsultacje nie robi się w ostatni dzień, bo to że jest miesiąc- pan mówi, że Pana gonią terminy, co Pan robił od początku kadencji? Można było na początku kadencji przyjechać i powiedzieć rodzicom-niestety Państwa szkoła będzie likwidowana i coś będzie trzeba z tym fantem zrobić. Przyjeżdża Pan pół miesiąca przed, bo trzeba szybko- weź Pan podpiszemy do widzenia i jest zlikwidowana. Czy tak się robi w normalnym państwie prawa? Przecież my nie jesteśmy poddanymi, Pan jako Burmistrz, Pan jako radny jest wybierany przez tych ludzi, może nie z tej miejscowości, bo nie wiem kto tu jest z Państwa wybierany z tej miejscowości. Czy Pan się spytał np. w swojej miejscowości że lepiej jest zbudować 100 metrów chodnika i zlikwidować szkołę w Wokowicach, czy oni wyrazili Panu na to zgodę, czy spytał się ktoś z radnych, czy można budować np. 200 metrów, mostków, czy jakieś coś, bo zlikwidujemy szkołę w Wokowicach, bo pieniądze pójdą na to, Burmistrz chcący zabrać te pieniądze musi na coś innego dać. Mówił Pan, że będzie 17 dzieci, kłamie Pan przy ludziach, Burmistrza, kłamał Pan tamtego Burmistrza, wstydził się Pana na jednym zebraniu bo jak się spóźnił to później po zebraniu zakończył całkowicie likwidację wszystko, bo Pan przedstawił ludziom takie bzdety tak jak i teraz, jakieś analizy. Jaka analiza, przynosi Pan nam analizę kładzie na stole to jest analiza! A Pan mówi, że Pan gdzieś wyczytał, proszę pokazać wszystkie analizy i statystyki, które Pan przejrzał- kto dla pana robił analizę? Mówi Pan, że Pana zdaniem, a Pan jest tylko naczelnikiem a tu jest zdanie w rodzicach, bo gmina to nie jest wójt, to nie jest ta komisja, ani Pan Naczelnik ani Pan Burmistrz. Gmina to jest całość ludzi. Proszę Pana Burmistrza, aby wyjaśnił czy to zebranie jest reorganizacyjna szkoły, czy likwidacja szkoły?

Dyrektor Szkoły Pani Bożena Martyna, chciałam wypowiedzieć się w kontekście wyników sprawdzianów szóstoklasistów. Korzystając z tego, że mam konstytucyjną wolność wygłaszania swoich własnych poglądów mogąc je wygłaszać, ponieważ podpieramy się również przy analizach wyników, opieramy się również opiniami specjalistów od spraw dydaktycznych, chciałam zauważyć, że same suche cyfry które wskazują obliczenia osiągnięć 28 punktów na 30 możliwych, 35 na 40 możliwych, nie świadczą o tym, że to są wiadomości i umiejętności które uczeń posiada. Testy, które są, to są opracowywane dla ucznia przeciętnego jak już wspomniała wcześniej pani. Uczeń słaby może mieć z nimi problem, uczeń uzdolniony również, ponieważ wkracza w poza klucz odpowiedzi. W analizie wyników sprawdzianów, bierze się również kontekst społeczny, który jest jeden z najważniejszych czynników który bierze się przy analizie jakościowej i wpływ tych sprawdzianów.

Zastępca Burmistrza Brzeska, Jerzy Tyrkiel, w nawiązaniu do wypowiedzi Pani Pyrek oraz Pani Dyrektor. Z testami kompetencji to jest tak, niezależnie od tego

trzeba przyjąć do wiadomości interpretacje, komentarze. Trzeba wiedzieć, że testy kompetencji gdziekolwiek by one były w jakiej szkole są przepustką ostatecznie dla tego, który ten test zdaje do kolejnych etapów edukacji. Niezależnie co byśmy sądzili w kontekście społecznym, o którym była mowa i niezależnie co sądzilibyśmy o jakości to jeżeli test kompetencji wyjdzie słabo, to na pewnym etapie wasi podopieczni będą brani pod uwagę przy kwalifikacji przy kolejnych etapach edukacji. Jeśli chodzi o wypowiedź Pani Pyrek, ja mówiłem o tym, że szkoła w Szczepanowie ma bardzo dobre wyniki, ja nie mówiłem o wynikach szkoły w Wokowicach-szkoła w Wokowicach nieźle sytuuje się w rankingach lecz szkoła w Szczepanowie wyżej. Jesteśmy przed trudnymi decyzjami i trzeba podkreślać te punkty które są ważne. Nasza wiedza i nasze rozpoznanie nie potwierdza tego, że w Szczepanowie jakich strasznych wydarzeń Wasze dzieci mogą się spodziewać. Kwestia gmbusa, oraz temperamentu gimnazjalistów- Proszę Państwa nie mówimy o gimnazjalistach, mówimy o mniejszych dzieciach, liczebność w autobusie mniejsza. Sprzęt jest modernizowany i wymieniany na coraz lepszy. Spotkania konsultacyjne mają to do siebie, że w ramach tych konsultacji różne propozycje, różne alternatywy można rozważać. Terminy wyznacza harmonogram planu pracy rady miejskiej, jeśli w grudniu rada się ukonstytuowała, w miesiącu grudniu i styczniu pracowała nad budżetem to w miesiącu lutym harmonogram komisji oświaty oraz rady był pierwszy możliwy termin. Zwykle komisje spotykają się po 10-tym, a z uwagi na wagę tematu Komisja Oświaty chciała się spotkać na początku miesiąca.

Pani Paulina Pyrek, zadała pytanie- dlaczego uczniowie ze szkoły podstawowej w Szczepanowie mające trudności dydaktyczne uciekają z stamtąd i przychodzą do nas, każda szkoła miała by świetne wyniki, gdyby się pozbywała najgorszych uczniów. U nas liczy się każdy uczeń i nawet to której jest super zdolne i to które ma jakieś trudności a jest chętne do pracy

Naczelnik Józef Cierniak, a ja zadam Pani pytanie, dlaczego rodzice biorą dzieci z Wokowic np. do Bucza?!

Pan Robert Kawa, Panie Cierniak niech Pan nie wrzuca bujdy, niech Pan Burmistrz powie czy takie fakty są bo rzucanie czegoś...?

Pani Lidia Stępak, dlaczego przed każdą likwidacją szkoły od zawsze obwijał Pan w bawełnę, że łączone klasy jest „cacy” a teraz Pan obwija kota do góry ogonem, że teraz jest nie dobrze.

Zastępca Burmistrza Brzeska, Jerzy Tyrkiel, jeśli chodzi o ucieczkę ja rozumiem, że w cudzysłowie ze Szczepanowa, gdziekolwiek indziej. Nie mamy takiej wiedzy, żeby jakieś ucieczki albo przeniesienie w trybie ucieczki się odbywały ale sprawdzimy te sygnały.

Przewodnicząca Rady Rodziców Szkoły w Wokowicach, jestem członkiem Rady Sołeckiej, twierdził Pan, że będzie dowóz. Był Pan u mnie na mostku, zburzony jest most Wokowicki i ja trójkę dzieci małych tutaj do szkoły a jedną dziewczynkę która uczęszcza do szkoły do Jadownik odwożę na gmbusa, jeżdżę przez Bielcze i jest dobrze i nikt mi za to nie zapłaci pieniędzy?! Obiecywał Pan niewiedomo co, wie Pan ile to jest kilometrów. Proszę mi na to odpowiedzieć.

Naczelnik Józef Cierniak, ja konsultowałem to wspólnie z Panem Sołtysem kilka razy, z kierownikiem rowu tego odcinka Mokrzysek i kilka razy telefonicznie mi obiecywał, już jest załatwione, że ich umowa jest u radców konsultowana. Jeśli ta sytuacja nie zostanie w ciągu paru dni wyjaśniona to Gmina wyrówna koszty związane z dowozem. Proszę wziąć pod uwagę, że to nie jest z winy gminy, bo po pierwsze, wykonawca autostrady nie poinformował o ustalonym terminie, zburzyli most i następowały trudności. Dowiedzieliśmy się przez przypadek już po fakcie, że tak się stało. Byłem tam kilka razy z Panem Czarnikiem kilka razy, nie wiem czy oni mają sami trudności ze sobą, ale zgadzam się z tym co Pani powiedziała.

Pani Dorota Karaś, chcę poprosić członków tej komisji, która decyduje w tej sprawie, żeby się w tej sprawie po prostu indywidualnie wypowiedziała, ponieważ od ich zdania zależy ta decyzja. Chciałabym usłyszeć zdanie poszczególnych osób.

Pan Andrzej Nizioł, chciałbym się zapytać również jakie inne rozwiązania były brane pod uwagę poza likwidacją szkoły w Wokowicach?

Pan Robert Kawa, oraz dlaczego nie zostały przedstawione ludziom te analizy,

Pani Agnieszka Sroka prosimy o to nazwisko, które były dowożone z Wokowic do Bucza, chcemy konkrety?

Przewodnicząca Rady Rodziców Szkoły w Wokowicach, w sprawie dowożenia poinformował mnie Pan Sołtys, powiedział że jest źle w Wokowicach że właśnie są dzieci dowożone z Wokowic do Bucza.

Sołtys Marian Czarnik, były takie przypadki, że po nauczyciele pracujący w innych szkołach po prostu zabierali do szkół tam gdzie pracowali-chyba dobrze tutaj wiedzą mieszkańcy o które osoby chodzi. Ale to rodzic decyduje do której szkoły dziecko sobie pośle i wcale to nie było, dany przykład na to, że w szkole jest tak źle. Na przykład teraz jest rodzina która z Krakowa dziecko wysłała do naszej szkoły, to dziecko jest naprawdę zadowolone z tej szkoły, ponieważ z wielkiego hałaśliwego miasta, gdzie było po 42 osoby w klasie to dziecko jest doceniane i bardzo to lubi. Nie mówmy może tymi kategoriami, że tu jest tak źle, że aż dzieci wywozimy. Tutaj wcześniej koleżanka wspomniała, jak było kiedyś w Szczepanowie, wszyscy wiemy są matki które wcześniej chodziły do Szczepanowa, wiedzą jak byliśmy źle traktowani dlatego w pewnym momencie dzieci ze Szczepanowa odeszły i poszły do Sterkowca. Jeżeli chodzi o sprawy finansowe, bo to jest rzecz ważna jeżeli jestem przy głosie to muszę to powiedzieć. Dlaczego nikt z komisji przed posiedzeniem komisji nie zrobił sobie analizy, dlaczego te koszty są aż te wysokie. Szkoła w Szczepanowie a szkoła w Sterkowcu są dwa razy większymi szkołami jak w Wokowicach. Tam jest niewiele więcej dzieci w tych szkołach jak u nas i okazuje się, że te koszty podniosły się o 100%. Dlaczego nie została zrobiona analiza, skąd te koszty się wzięły, dlaczego są takie wysokie. Jeżeli chodzi o koszty, powinna zostać wykonana analiza, z czego te koszty wynikają. Pan Naczelnik tutaj powiedział w pewnym momencie-brak pomocy dydaktycznych, nieprzystosowane klasy-Panie Naczelniku od 2001 roku niech Pan powie, ile zostało wykonanych remontów-nic od 2001r. a w innych szkołach robiliście remonty. Jeżeli by co roku nawet niewielkie remonty były wykonywane w tej szkole to dzisiaj nie było by takich zaniedbań, robiliście to celowo. Dlaczego zerówka w tamtym roku była trzymana na siłę w Przedszkolu, żeby wykazać, że w szkole jest w Wokowicach jest bardzo mało dzieci. Mało tego, w tamtym roku dzieci nie wszystkie zostały przyjęte do przedszkola ponieważ nie było miejsca, Pani Dyrektor zaproponowała rodzicom, żeby rodzice dowozili dzieci do Szczepanowa do szkoły do Przedszkola, to jest rozsądne rozwiązanie? Nie jest rozsądne rozwiązanie. Uważam, że komisja powinna się tutaj zastanowić, najpierw powinna się przyglądać, zobaczyć jak to wygląda, zapytać kadry nauczycielskiej, dyrektorów dlaczego są tu takie koszty, bo może są koszty ukryte. Wtedy można podejmować decyzję, ale to trzeba wykonać rozsądnie na spokojnie, żeby nikt nikomu nerwów nie psuł. Nic tu nie zostało powiedziane na temat, co z nauczycielami, którzy uczą w tej szkole. Od lat uczą, są związani z tą szkołą i nagle okaże się, że iluś nauczycielom powiemy-dobrze, dziękujemy wam bo wam tej emerytury zostało 2 czy 3 lata to już z wami koniec. Mamy sentyment jako mieszkańcy do tych nauczycieli, my się tutaj lubimy nawzajem. Oni dbali o nasze dzieci i my też.

Zastępca Burmistrza Brzeska, Jerzy Tyrkiel, jeśli chodzi o analizy, chciałem uspokoić, one nie budzą wątpliwości są precyzyjne i podlegane kontroli- jest to ogromna część budżetu, przez księgowo kierowane przez Panią skarbnik. Nie budzą zatem one żadnych wątpliwości, jeżeli w dowolnym momencie takie wyjaśnienia są przedstawiane nigdy nie było z tym problemu z pewnością tego rodzaju nie będzie.

Przed decyzją komisji, ja byłem na całej komisji oświaty została wsparta doświadczeniem radnych, gdzie część z tych radnych to są albo funkcjonujący albo byli nauczyciele, inne osoby to są osoby, które mają wiedzę na temat oświaty z uwagi na to, że współpracują z oświatą, jeszcze inne osoby to te które mogą się pochwalić wykształceniem pedagogicznym. Zatem w taki sposób powstawała decyzja komisji oświaty, oczywiście ja rozumiem, że radni zostali wywołani do odpowiedzi. Państwo radni są w istocie gospodarzami, bo to jest formalnie posiedzenie komisji oświaty więc nie przepuszczam, żeby był jakikolwiek kłopot z tym, aby mogli Państwo słyszeć opinie. Państwo radni najpierw chcieli się przysłuchać dyskusji a później odnieść się do poszczególnych wątków. Padło pytanie o kadre nauczycielską, w ramach tych rozważań, oraz przed spotkaniem przygotowaliśmy się do tego jak będzie wyglądać oferta dla osób które tutaj w szkole pracują, jak ja sprawdziłem statystykę i rozmawiałem z Naczelnikiem- z kilkunastu osób, które pojawiają się na listach płac, 5 osób to są takie osoby, które albo na pełen etat albo na więcej niż pół etatu są związane z tą szkołą, czyli 5 osób z tych kilkunastu są to takie osoby dla których jest to niezwykle ważne, co z tą placówką się będzie działo. Dla tych osób, ja jestem przekonany, że będziemy mieć taką ofertę która pozwoli złagodzić kwestię ewentualnych zmian, jeśli chodzi o inne osoby, to one też oczywiście w miarę kompetencji i w miarę możliwości to wszystko się będzie mogło rozstrzygnąć na przełomie marca i kwietnia wtedy kiedy będą arkusze organizacyjne w całej naszej sieci przygotowywane, będzie mogło się przekuć w rzeczywistość, analiza tego dokumentu pokazuje, że całkiem nienajgorzej mamy też osoby które zajmują się obsługą administracyjną dla tych osób jestem przekonany, że też będziemy mogli wypracować godną propozycję, przy tego rodzaju zmianach w sytuacji kiedy demografia nie pomaga. Natomiast obserwujemy całą sieć, mamy kilkuset pedagogów i kolejno osoby obsługi administracyjnej w naszych jednostkach, a to ktoś się wybiera na emeryturę, lub zmienia zawód.

Przewodniczący Komisji Kazimierz Sproski, tak się składa, że ja tu byłem nauczycielem, prowadziłem tutaj gimnastykę korekcyjną. Odpowiadając na pytanie- dlaczego byliśmy za szkołą w Szczepanowie, nie chcieliśmy podejmować decyzji niekompetentnej. Od roku 2006 wyniki jakie uzyskiwała w testach kompetencyjnych szkoła w Szczepanowie, były najlepszymi wynikami w gminie i przewyższały średnią województwa małopolskiego o ok. 5 punktów.

Pan Andrzej Nizioł – rodzic proszę nam podać parę lat wstecz, żebyśmy wiedzieli.

Przewodniczący Komisji Kazimierz Sproski, w roku 2004, szkoła podstawowa Nr 2 w Brzesku 27,67 pkt. Szkoła Nr 3 w Brzesku- 26,82, Szkoła Nr 1 w Jadownikach- 24,8 pkt. Szkoła Nr2 w Jadownikach- 25,47 , Szkoła Podstawowa w Jasieniu-26,40, Szkoła w Buczu- 22,55, Szkoła w Mokrzykach-26,41, Szkoła w Okocimiu 24,74, Szkoła w Porębie Spytkowskiej- 21,97, Szkoła w Sterkowcu- 28,07, Szkoła w Szczepanowie-27,40. Od roku 2006 szkoła w Szczepanowie do 2010 r. uzyskała najlepsze wyniki w gminie.

Pan Andrzej Nizioł – rodzic ta średnia pokazuje jednak, że szkoła w Wokowicach ma bardzo dobre wyniki, i chciałbym zauważyć, że przeniesienie dzieci do Szczepanowa może spowodować, że te dzieci mogą uzyskiwać dużo gorsze wyniki- jest taka możliwość. Jakie inne możliwości Pan Naczelnik, czy urząd brał pod uwagę oprócz likwidacji szkoły, żeby tutaj tą placówkę utrzymać?

Naczelnik Józef Cierniak, dokładnie 3 lata temu, było spotkanie komisji oświaty. Komisja oświaty zobowiązała Pana Burmistrza, który zobowiązał wydział edukacji ówczesny Pan Burmistrz Jan Musiał, do przedstawienia analizy szczegółowej funkcjonowania właśnie placówki w tym wypadku było szczegółowo tylko i wyłącznie Wokowic ze względu na małą liczbę uczniów i duże koszty tej placówki. Podobnie jak w przypadku była przeprowadzona analiza merytoryczna z uwzględnieniem liczby uczniów, kosztów, demografii i też była taka jedna propozycja mianowicie komisja zobowiązała się, abym wykonał rozwiązanie o możliwości

przekazania tej szkoły jakiemuś stowarzyszeniu. W tamtym okresie udałem się do dwóch placówek w okolicach Tuchowa, gdzie właśnie jedna ze szkół została przekazana stowarzyszeniu, rozmawiałem z Dyrektorami i nauczycielami, przedstawię jak to wygląda. Po pierwsze warunków nie przyjęli by nauczyciele, ponieważ nauczyciele są niezatrudnieni z karty nauczyciela tylko z kodeksu pracy, bez żadnych świadczeń oprócz wynagrodzenia zasadniczego i wszystkie składniki oprócz wynagrodzenia zasadniczego tam zostały zawieszane, urlop tylko i wyłącznie 6 tygodni, praca 8 godzin dziennie. Stowarzyszenie powołało Dyrektora, jak się okazało stowarzyszenie wycofało się gdyż nie miało środków na dofinansowanie tej szkoły. Jeśli gmina przekazuje placówkę stowarzyszeniu daje na tą szkołę to średni koszt utrzymania ucznia na terenie gminy, w tym przypadku było by to ok. 7 tysięcy złotych, jeśli pomnożymy to przez liczbę uczniów da to kwotę ok. 250 tysięcy złotych i na tym kończy się rola gminy. Okazało się, że był to ostatni rok tej placówki, ponieważ nie są w stanie utrzymać placówki oprócz stowarzyszenia które będą mieć olbrzymie dochody a jako przykład podam Nieciecze, gdzie powstała tam szkoła niepubliczna ale dzięki tylko firmie Bruk-Bet ponieważ daje duże pieniądze. Biorąc pod uwagę różne czynniki, proszę mi wierzyć, ponieważ tutaj padają różne zarzuty, wcale nie jestem ani przeciwko Państwu, ani dzieciom zawsze lubiłem dzieci, wychowywałem uczyłem, i moim zadaniem nie jest zrobić komukolwiek krzywdę. Chcemy po prostu w jakiś sposób unormować tą sytuację, aby na terenie gminy nie było klas łączonych, żeby dzieci miały dostęp do jednakowych warunków. Dlaczego dziecko w Wokowicach ma nie korzystać z ciepłego posiłku... nie można rozmawiać, jak ma wyglądać tak dyskusja to właściwie nie ma sensu zabierać głos. Nie zgadam się tutaj z panem, który zarzuca mi jakieś kłamstwa, różne niestworzone rzeczy, chciałem Panu powiedzieć, że jestem urzędnikiem samorządowym, który odpowiada prawnie za prowadzenie kogokolwiek w błąd. Nie sprowadziłem nikogo w błąd, to co Pan mówi, to jest pana problem nie mój. Natomiast te informacje które są zawarte w każdej analizie są one podparte merytorycznymi wyliczeniami dyrektorów, księgowych, więc trudno tutaj mówić, że jak wszyscy jesteśmy, przyjechaliśmy Państwa wprowadzać w błąd, że tylko obiecujemy itd.

Mieszkaniec Wokowic, zwrócił się do Burmistrza o zabranie sprawy w swoje ręce, prosił aby zostawił jeszcze tę szkołę, stwierdził, że to są małe dzieci, będą częściej chorować-podając przykład swoich wnucząt.

Pani Paulina Pyrek, ja jeszcze dodam, że oczekujemy aby Pan Burmistrz wywiązał się z tego, co nam obiecał na zebraniu, jesienią przed wyborami-powiedział Pan, że dopóki będzie Pan Burmistrem to będzie pan pilnował tej szkoły. Ja na Pana dlatego głosowałam.

Burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka, zawsze staram się z tego co mówię wywiązywać i odpowiedzialnie mówić, dlatego przyjechaliśmy w tak licznym gronie i nie zlekceważyliśmy. Ja zostałem Burmistrem w 2008r. wtedy kiedy była kampania ja tu akurat na zebraniu nie byłem, deklaracji wtedy nie składałem, natomiast po zebraniu, pamiętam pierwsze zebranie w 2008r. padło pytanie czy w tej kadencji będą jakieś działania podejmowane, ja odpowiedziałem, że przyszedłem go gminy jako Burmistrz w trakcie kadencji i do końca kadencji żadnych działań nie podejmę-taką deklarację dotrzymałem. Różne głosy były, radni mówili żeby przeprowadzić analizę powiedziałem, że skoro przyszedłem do gminy, zostałem wybrany w trakcie kadencji takich działań nie będziemy podejmować. Na zebraniu jesiennym było pytanie czy są prowadzone jakieś działania, nie było wtedy, zbliżał się okres kadencji i nie podejmowaliśmy żadnych działań. Mamy nową kadencję, radni prosili o przeprowadzenie takiej analizy, tą analizę przeprowadziliśmy bardzo dokładnie. W ostatnim czasie naprawdę środki finansowe które gmina otrzymuje na utrzymanie szkół są znacznie mniejsze niż w latach poprzednich. Wyliczając w tym roku środki które otrzymaliśmy na oświatę łączne subwencje, są mniejsze niż w ubiegłym roku a w wyniku podwyżek które nauczyciele otrzymali a te koszty są obligatoryjne, jest

ustawa parlament ją przyjmuje a gmina bez względu czy ma środki czy nie ma środków musi ze swoich zobowiązań się wywiązać. W porównaniu z ubiegłym rokiem ta subwencja jest mniejsza o przeszło milion złotych a powinna być większa o 2 miliony złotych. Łącznie na utrzymanie oświaty my dopłacamy kilkanaście milionów złotych. To nie jest to, że my jesteśmy przeciwni, ja Was naprawdę szanuję i nigdy nikomu nie jestem w stanie obiecywać rzeczy które są niemożliwe do spełnienia. Sam mam czwórkę dzieci i to w różnym wieku, przechodzę różny szczebel i ten problem ja doskonale rozumiem i znam, wiem jakie są problemy. Chciałem, aby w sposób merytoryczny, sensowny a nie za plecami porozmawiać z Państwem, ja mogę tyle zadeklarować, że na pewno jeśli podejmiemy działania takie jakie wynikną nawet takie drastyczne o jakich tu jest mowa to na pewno deklaruję, że dopilnuję ze swej strony, żeby Wam się krzywda nie działa.

Przewodniczący Komisji Kazimierz Sproski, poruszyliście Państwo wątek finansowy, skąd takie sumy się wzięły- koszty się biorą z tego, że subwencja oświatowa idzie za dzieckiem nie za szkołą tylko za dzieckiem. Jest w klasie w jest 27 to jest ta optymalna liczba, która mniej więcej ta subwencja i w jakiś sposób zapewnia funkcjonowanie tej klasy, że dokłada się minimalne kwoty żeby utrzymać tą klasę. Jeżeli w klasie jest 4 dzieci, to jest tylko kwota na 4 dzieci z tym, że teraz nauczyciel który uczy w szkole w takim stopniu organizacyjnym, że w klasie jest ponad 20 dzieci jest to szkoła mniej więcej samowystarczalna, a jeśli w klasie jest 4 dzieci to Burmistrz jako organ prowadzący żeby zapewnić warunki pracy nauczycielom, obsłudze itd. musi dopłacić równowartość 20 uczniów. to jest problem całej Polski. My mamy swoich przedstawicieli w rządzie z naszej gminy i jeszcze ani razu nie słyszeliśmy, wypowiedzi na ten temat, a to oni ustalają na górze nas jako gminę zobowiązuje się do wszystkiego, do wykonania zarządzeń, ustaw nie dając na to środków. Pana Burmistrza rozliczamy m.in za gospodarność, ja chciałbym być obiektywny.

Pan Adam Zydroń, nauczyciel oraz mieszkaniec, bardzo mi jest smutno, szczególnie zwracając się do komisji oświaty do p. Kazimierza z którym mieliśmy przyjemność współpracować przez kilka lat, mówią Państwo, że przyjechaliście na konsultacje-wiemy, że sprawa tak oficjalnej likwidacji szkoły w Wokowicach trwa od 2001r. kiedy to Publiczna Szkoła Podstawowa w Wokowicach została zlikwidowana i decyzją ówczesnej rady przyłączona jako sześcioklasowa jako jedyna w Małopolsce została filią Sterkowca. Bodajże 24 lub 25 listopada 2004r, była kolejna komisja z udziałem Burmistrza Jana Musiała, wtedy komisja przyjechała na konsultacje przed podjęciem decyzji. Państwo najpierw podjęliście decyzję o likwidacji- taki daliście wniosek, dla innego waży się głos komisji oświaty, merytorycznej komisji oświaty. Zdaję sobie sprawę, że nas jest mało bo trzeba precyzyjnie mówić, że jest 36 uczniów, w żadnej klasie nie ma 2 czy 3 uczniów. bo to jest razem 36, za naszą ścianą jest 18 a więc gdyby to razem połączyć to jest 54 dzieci, więc w jednych szkołach jest łącznie a w drugich rozdzielnie. Wiadomo, że dopłaca się do Sterkowca, tak samo dopłaca się do Szczepanowa, nie jest nad kreską ani Bucze, Okocim. Będąc Dyrektorem szkoły 8 klasowej w Sterkowcu, którą mam jedyną satysfakcję dlatego, bo byłem jedynym 8klasowym Dyrektorem w historii Sterkowca, było nas wtedy razem z zerówką 183 dzieci i zawsze słyszałem, że ta szkoła do likwidacji, ponieważ jest dofinansowywana. Proszę mi powiedzieć, czy coś się zmieniło, jeżeli wszystkie nasze szkoły Wokowice, Sterkowiec, Szczepanów, Bucze, mają w granicach poniżej 100 czyli żadne nie jest dochodowe, nie powstał jakiś pomysł, myślałem że przyjedziecie z jakimś wariantem jeszcze. W naszej szkole w pierwszej klasie jest 6 dzieci, w szkole w Sterkowcu jest 6 dzieci, w Szczepanowie jest też 6 dzieci, według moje kryterium powinno być w tych trzech szkołach klasy łączone. Dlaczego przenieść nie do Sterkowca, teraz należało jakie to kryteria spowodowały że ten Sterkowiec, ma już świetlicę itd. nie może nawet liczyć na to?! Przypuszczam że będzie w następnej kolejności, bo takie głosy są nie wiem czy za

rok, czy za kilka dołączy do grona i podzieli los. Zlikwidujemy szkoły i zawoźmy do Brzeska, tam jest bliżej kultury. Mówmy, że trzeba Szczepanów ratować, bo taka jest rzeczywistość, jak ja się czuję po 30 latach, jak ten który doprowadził tych niektórych do zagłady. Ja wierzę, że Państwo przyjechaliście skonsultować to a nie że odfajkować, że przeprowadziliście konsultacje.

Zastępca Burmistrza Brzeska, Jerzy Tyrkiel, cieszy mnie niezmiernie, że od ostatniego zebrania, sprawozdawczo-wyborcze Pan wykazuje zainteresowanie placówką, jeśli chodzi o podjęcie decyzji przez komisję. Decyzja jest podejmowana przez Radę Miejską komisja pracuje wg. harmonogramu który jest stały i niezależny od komisji, Państwo powinniście wiedzieć po wyjaśnieniach wielowariantowych i opartych na liczbach, nie częściowo tak jak Pan wspomniał, że coś słyszał czegoś się domyśla. Ta koncepcja została przedyskutowana na wszelkie możliwe sposoby na komisji. Praktycznie jednogłośnie na tym etapie przy tej wiedzy komisja podjęła decyzje. Jeśli Pan przypominał pracę poprzedników, ciężko to komentować – jest to nie eleganckie żeby się odnosić w szczególności sytuacji takiej kiedy ja nie do końca wiem o których poprzednikach chodzi o jakich sprawach i kiedy. Zaczęliśmy prace od tego, bo to chyba Panu umknęło, radni skłonili się ku jednej z koncepcji, że przede wszystkim chcieliśmy uniknąć, żeby Państwa dzieci chodziły do klas łączonych.

Pani Agnieszka Sroka, orzeczeniem rady szkolnej krajowej z dnia 13 lutego 1899r. została zorganizowana w Wokowicach 1 lutego 1899r. szkoła jednoklasowa, która dała początek naszej szkole a więc 13 lutego nasza szkoła obchodziła 112 lat, jak widać jest to decyzja zaborcy austriackiego, natomiast w dniu dzisiejszym przedstawiciele komisji oświaty samorządowej, wolnej i najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Polacy likwidują trud pracy naszych rodziców, dziadków pradziadków. Jeżeli podejmiecie taką decyzję, będziemy nasze dzieci uczyć Państwa nazwisk i wypiszemy je złotymi literami na naszej szkole, żeby było dla zapamiętania.

Przewodniczący Komisji Kazimierz Sproski, stanowisko członów Komisji Oświaty Kultury i Sportu RM w Brzesku, były jednoznaczne opowiedzieli się, przedyskutowane w obecności sołtysa. Przedstawiłem Państwu stanowisko komisji.

Pan Robert Kawa, czy jest to możliwe, że w państwie prawa, paru radnych którzy wybrali ludzie decydują za nas bez konsultacji?! Czy w ciągu miesiąca nie mógł przyjechać Pan Naczelnik do ludzi i powiedzieć, przedstawić- kto Was wybiera? Żyjemy w wolnej Polsce, myśmy Was wybrali. Dajcie czas, było źle zrobione powiedźcie, za szybko. Ile jest gimbusów w Brzesku, skąd Pan weźmie gimbusa? Czy jest to zgodne z prawem w tak szybki czasie podjęcie decyzji o likwidacji szkoły?

Mieszkaniec – jakie jest bezpieczeństwo tych dzieci, czy będą foteliki dla tych dzieci, pasy bezpieczeństwa?

Przewodniczący Komisji Kazimierz Sproski, jeżeli chodzi o aspekty prawne to wszystko odbywa się zgodnie z procedurami.

Naczelnik Józef Cierniak, organ likwidujący placówkę oświatową na 6 miesięcy przed planowanym terminem, czyli do końca lutego br. przeprowadza wszystkie czynności związane m.in na wniosek w tym przypadku komisji oświaty skierowanego do Pana Burmistrza który zobowiązał mnie do przygotowania merytorycznej informacji na temat placówek oświatowych z tym wnioskiem i materiałem zapoznała się komisja oświaty RM która w temacie podjęła tą uchwałę w głosowaniu jawnym, który przedstawił Pan Przewodniczący Komisji Oświaty Kultury i Sportu. Następnie po tym temacie, mówimy o konsultacji nie tyle środowiskowej co o rodzicach nie mniej jednak ponieważ posiedzenia komisji oświaty są jawne w związku tym w tych konsultacjach mógł wziąć udział każdy mieszkaniec.

Mieszkaniec- nikt nie wiedział, to było potajemnie...

Naczelnik Józef Cierniak, o posiedzeniu jakiegokolwiek komisji Rady Miejskiej oprócz radnych i zaproszonych gości nie są informowani pozostali mieszkańcy. Na

stronie internetowej Urzędu Miejskiego jest informacja o posiedzeniu każdej komisji w której może wziąć udział każdy mieszkaniec. Po przeprowadzonych konsultacjach zostaje poinformowany na piśmie ale tylko i wyłącznie rodzic danego ucznia szkoły która ma być przekształcana, likwidowana itp. i kolejna sprawa to już jest kompetencja Przewodniczącego Rady Miejskiej w Brzesku który zwołuje i wprowadza do porządku obrad temat związany z przedmiotową sprawą tzn. podjęciem uchwały intencyjnej. Uchwała intencyjna polega na tym, że nie jest szczegółowo sprecyzowane tylko najważniejsze, że Rada Miejska w Brzesku na zamierza z dniem 31 sierpnia 2011r. zlikwidować punkt filialny Szkoły Podstawowej w Sterkowcu w Wokowicach wraz z dołączeniem jej do Publicznej Szkoły w Szczepanowie. Następnie Przewodniczący Rady Miejskiej podjęta uchwałą przekazuje Małopolskiemu Kuratorowi Oświaty w celu wydania w tym zakresie opinii wraz z motywacją w jaki sposób i dlaczego została przeprowadzona likwidacja placówki. Małopolski Kurator Oświaty ma 14 dni na ustosunkowanie się do przedstawionej uchwały intencyjnej. Później po odpowiedzi Kuratora, uchwała podejmuje stosowną ostateczną uchwałę wraz z załącznikami odnośnie dokumentacji itp.

Pan Tomasz Latocha – przysłuchuję się dyskusji bardzo burzliwej, nie jestem rodzicem natomiast jestem osobą jak najbardziej zainteresowaną i równie niekomfortowej sytuacji jak większość z Was. Mam pewne więzi z tą placówką, pobierałem nauki w Wokowicach, 27 lat mieszkałem we wsi. W tym momencie mieszkam w Szczepanowie, rozmawiamy o tych dwóch miejscowościach. Wydaje mi się, że sprawy trzeba postawić uczciwie i w tej sytuacji przysłuchując się tym wszystkim opinią, oczywiście wiele tu jest poruszanych istotnych kwestii a wiele też nie, które nic nie wnosi. Zastanawiam się po co są te konsultacje społeczne, może Państwo potrafią mi odpowiedzieć, czy to służy rzeczywiście temu aby przeprowadzić zmianę rejonizacji i po to one są, czy konsultacje są nakierowane na to, żeby rzeczywiście podjąć decyzję i usłyszeć decyzję mieszkańców, rodziców na temat ewentualnej likwidacji tej placówki, czemu one mają służyć? Państwo Burmistrzowie przyjeżdżając na spotkanie są doskonale przygotowani, zwłaszcza na te spotkania przedwyborcze bo używają tych technik multimedialnych pod tytułem rzutnik, prezentują wspaniałe osiągnięcia i myślę, że przedstawianie mieszkańcom różne statystyki pewne informacje, myślę, że Urząd ma sprzęt stosowny, żeby wszyscy tak naprawdę uczciwie i rzetelnie mogli się zaznajomić z tymi statystykami, z tymi wyliczeniami z tymi danymi, o których jest mowa. Mam wrażenie, że tak szczątkowo, wyrzykowo to Państwo prezentujecie. Dało by to temu społeczeństwu lepszy pogląd, być może ostudziło by wiele emocji i ułatwiło podjęcie tej właściwej decyzji, najlepszej w tej sytuacji ale tą decyzję należy podjąć i wyprowadzić jakiś kierunek. Szkoda Panie Przewodniczący szanownej komisji, że tak naprawdę odpowiada Pan za całą komisję, nie pozwoli się Pan wypowiedzieć radnym. Nawet nie zapytał Pan, czy chcieli by niektórzy wypowiedzieć się. Myślę, że dobrze było by oczywiście tych którzy mają ochotę zabrać głos w tej sprawie, gdyby zechcieli.

Przewodniczący Komisji Kazimierz Sproski, ja nikomu nie zabraniam. Czy ktoś z Państwa radnych chce zabrać głos, proszę bardzo?

Pani Agnieszka Sroka, i Ci ludzie będą za nas decydować, o naszych dzieciach. Nie umieją się wypowiedzieć do nas, nie znają nas więc jak ktoś taki może decydować o nas i podejmować jakiegokolwiek decyzje.

Radny Jarosław Sorys, nie chodzi o to, że my się boimy wypowiedzi, ponieważ gdybyśmy nie chcieli się wypowiadać to byśmy tutaj do Państwa nie przyjechali. Jestem radnym pierwszej kadencji, chciałbym przedstawić genezę jak to się wszystko rozpoczęło. Na 9 lutego br. był program komisji, ten program zakładał punkt „Analiza stanu organizacji szkół podstawowych w Gminie Brzesko z uwzględnieniem zmian organizacyjnych.” na tym posiedzeniu komisji dostaliśmy studium

organizacji placówek oświatowych. W tym studium były przedstawione warianty za i przeciw.

Pani Agnieszka Sroka, a jakie były za zostawieniem szkoły?

Radny Jarosław Sorys, o to zapytaliśmy sołtysa Mariana Czarnika, poinformował nas, że szkoła budowana została czynnem społecznym. Te szkoły w tych czasach wszędzie były tak budowane, ale to nie o to chodzi bo my tego nie podważamy w zupełności. Ja skupiłem się na tym, na aspekcie typowo edukacyjnym, biorąc pod uwagę wypowiedzi nauczycieli różnych jednak sugerowali, że ta nauka w tych szkołach w klasach łączonych jest nienajlepsza dla dzieci. Z tego studium wynikało jednoznacznie, że najlepsze warunki ma Szkoła w Szczepanowie-powołując się na ten dokument. Nasza decyzja nie jest decyzją ostateczną i wiążącą, ja dlatego przyjechałem aby poznać wszystkie aspekty również z Państwa strony. Padło wiele pytań, czy Pani Dyrektor czy Grono Pedagogiczne odpowie mi osobiście na pytanie-co Państwo, społeczeństwo próbowało zrobić od 2007r. i wcześniej gdy już te sprawy trudne od lat były, szkoły na wsiach powstawały dawno. Czy zdawaliście sobie sprawę od lat, że coś jest nie tak pod względem liczebności, nauki, budynku – bo sami Państwo mówicie, że nie jest w najlepszej kondycji.

Mieszkanek- Pan zapytał co myśmy zrobili, a skąd mieliśmy wziąć fundusze skoro Gmina nam nie dała?!

Radny Jarosław Sorys, odnosząc się do statystyka, to potwierdza się to, o czym mówił Pan Naczelnik, statystyki urodzeń dzieci wynikają z tego, że faktycznie w tej szkole nie będzie z tą liczebnością lepiej. Jest to trudna sprawa, myślicie Państwo, że my chcemy za pośrednictwem jednej ręki do góry chcemy zlikwidować-przynajmniej nie jest to w moim zamiarze.

Pan Andrzej Nizioł, co do liczebności dzieci, przecież możemy sprowadzić dzieci z Łęk, jest to miejscowość obok, rodzice się wypowiadają, że bardzo chętnie posłały by swoje dzieci do Wokowic i w ten sposób liczebność dzieci by wzrosła.

Pan Robert Kawa, czy dzieci w Sterkowcu ze zerówki są wliczone do szkolnych, a czy Pan przedstawił Panu Burmistrzowi, że Pan dzieci nasze z zerówki odliczył i wliczył do Przedszkola w Szczepanowie? Czemu Pan skłamał i nie powiedział to Pan Burmistrzowi, wtedy dzieci jest ponad 40. Do Pana Radnego, czy Pan w ciągu jednej sesji dostaje Pan papier i Pan zdecydował na podstawie suchych liczb i tylko na podstawie świadectwu jednego człowieka, można było wcześniej zapytać ludzi i przygotować się do zebrania. Pan na podstawie suchych informacji stwierdziliście jednego posiedzenia, że jesteście za likwidacją szkoły, na podstawie dwóch kartek likwidować placówkę?

Mieszkanek- zwolnić pana Naczelnika Panie Burmistrzu.

Naczelnik Józef Cierniak, proszę mi nie ubliżać, bo ja nie jestem cyganem i złodzieje w Urzędzie.

Zastępca Burmistrza Jerzy Tyrkiel, kwestię rzetelności już omawialiśmy, wszystkie te materiały które są sporządzane i przedstawiane radnym są zgodne z prawem, oraz prawdą. Dane są wielokrotnie weryfikowane, pod odpowiedzialnością taką jak obowiązuje urzędników samorządowych.

Pan Robert Kawa, nie było współpracy z mieszkańcami, co Pan robi teraz z tymi dziećmi z zerówki, dlaczego Pan nie doliczył ich?

Naczelnik Józef Cierniak Jeśli chodzi o system oświaty, obowiązek zerówkowy może spełniać w przedszkolu i może spełniać w szkole. Akurat organizacja na terenie gminy, że tam gdzie są przedszkola tam są zerówki i jest to zgodne z prawem.

Zastępca Burmistrz Jerzy Tyrkiel, wiemy o sytuacji w Łękach, mieliśmy świadomość co się dzieje w Łękach jakie są plany Gminy Borzęcin, sprawdziliśmy jaki jest możliwy scenariusz w tym przypadku. Nasze rozeznanie pokazuje, że rodzice jeśli szkoła będzie zlikwidowana, tam procedura jest o jeden krok dalej bo

jest już uchwała Rady Gminy, nasze rozeznanie pokazuje, że te dzieci będą dowozić do Przyborowa.

Mieszkanca Wokowic, uczę na Łękach w szkole. To jest nieprawda, rodzice nie będą wysyłać dzieci na Przyborów.

Pan Tomasz Latocha, jednym argumentem jest to, że rzeczywiście rodzice nie będą wysyłać dzieci do Przyborowa. Chciałem zapytać, czy próbując łączyć dzieci z Wokowic do Szczepanowa, czy to jest ten sam program, te same podręczniki czy jest kontynuacja programu?

Przewodniczący Komisji Kazimierz Sproski, jeśli chodzi o takie pytanie to jest w kompetencji Dyrektorów szkół.

Naczelnik Józef Cierniak, szkoła jest palcówką samodzielną za którą odpowiada Dyrektor szkoły, który przy pomocy Rady Pedagogicznej kieruje całym cyklem edukacyjnym. W związku z tym trudno mi jest w tej chwili Państwu jednoznacznie powiedzieć odnośnie programu i różnic programowych, jeśli by była by taka sytuacja, że będą różnice programowe i doszło by do tego, że rodzice przykładowo bądź z Wokowic bądź ze Sterkowca musieli by zmienić by podręczniki, organ prowadzący pokryje koszty.

Pan Tomasz Latocha, zadam jeszcze drugie pytanie, bądź argument jaki radni powinni wziąć pod uwagę, mianowicie czy Państwo podczas tej wieloletniej prognozy na przyszłe lata, wzięliście pod uwagę te liczebne dzieci, bo wiemy że zapowiada się reforma edukacyjna dzieci 5 i 6-latki mają pójść do szkoły?

Naczelnik Józef Cierniak, w tej chwili mamy taką sytuację, że właściwie z nieoficjalnych źródeł wiem, że w sejmie znajduje się projekt osunięcia roku 2011r. do 2020 nie wiem czy to zostanie przegłosowane przez ten parlament na jesień. Jeśli chodzi o przedszkole i oddział zerówkowy który będzie dotyczył dzieci 5 letnich na pewno.

Przewodnicząca Rady Rodziców w Sterkowcu, dotychczas mieliśmy wspólny budżet, różne imprezy a teraz wszystkie środki przejdą do Szczepanowa.

Zastępca Burmistrz Jerzy Tyrkiel, będąc jeszcze w poprzedniej kadencji radnym jak byłem tutaj na spotkaniu i absolutnie Państwo nie wyrażaliście zgody na przejście Waszych dzieci do szkoły w Sterowcu. To będzie Pani suwerenna decyzja, gdzie Pani swoje dziecko da.

Zastępca Burmistrz Brzeska Jerzy Tyrkiel, pan Naczelnik przedstawiał założenia na podstawie koncepcji których obradowała komisja oświaty. Jeśli założenie było takie, że dzieci muszą mieć dobre warunki to wszelkie wskazania. Państwa uwagi na tym spotkaniu są niezwykle cenne, na pewno będą przemyślane jeszcze raz przez wszystkie osoby zajmujące się tą sprawą oraz przez radnych.

Radna Maria Kądziołka, ja jako matka, która ma dzieci i posyła dzieci do szkoły, nie wyobrażałam bym sobie, na to aby moje dziecko uczyło się w łączonej klasie. Po analizie którą otrzymaliśmy, z ciężkim sercem głosowałam za tym wnioskiem, wzięłam pod uwagę, po pierwsze zapewnienie nauki dla dzieci w klasach optymalnych, od 14-17 w takiej klasie nauczyciel indywidualnie podchodzi do dzieci, zapewnienie zajęć dydaktycznych w klasach których są do tego przystosowane, w Szczepanowie są rzeczywiście przystosowane do tego, aby wasze dzieci mogły tą naukę kontynuować. Ja chcę powiedzieć, co mną kierowało, że zagłosowałam, za wnioskiem. Analizując dokumenty które otrzymaliśmy, nie mieliśmy innych dokumentów, na podstawie tych dokumentów wypracowałam ja taki wniosek i powiedziałam Panu Sołtysowi, że z ciężkim sercem podnoszę rękę. Strasznie Państwo negocjuje, to wyżywienie, ja powiem na przykładzie moich dzieci. Wyżywienie jest bardzo ważne, co by nie powiedzieć, wracamy z pracy o godzinie 16-17 i wtedy dajemy dziecku jeść, to mną też kierowało. Gmibus będzie tylko i wyłącznie do dyspozycji szkoły. Wracając do analizy, liczba urodzeń była przedstawiona, analiza dotycząca nauczycieli. W informacji otrzymaliśmy zapewnienie, że żaden nauczyciel nie straci pracy, analizując informację przekazaną

przez Dyrektorów placówek oświatowych można stwierdzić, że nauczyciele nie tracą pracy lecz znajdują zatrudnienie w innych placówkach. Pierwszy raz słyszę od Państwa, że chcemy ratować szkołę w Szczepanowie, kosztem likwidacji szkoły w Wokowicach. To co wypracowaliśmy, to jest nasze wstępne stanowisko, jakbyśmy mieli inny stosunek do Państwa to byśmy tutaj nie byli. Chcemy przeanalizować wszystko, za i przeciw, spokojna rozmowa więcej nam da niż przekrzykiwanie się.

Pan Rafał Góra nauczyciel Szkoły w Wokowicach jak również nauczyciel Szkoły w Sterkowcu. Pani potwierdziła, to co wcześniej mówił Pan Burmistrz, że żaden nauczyciel nie straci pracy, to znaczy, czy mamy jakieś zapewnienia na piśmie, w tym momencie jest to protokołowane, więc mu już mamy pewne zapewnienie. O nauczycielach wspomniano tylko dwa razy podczas tej dyskusji, my naprawdę jesteśmy w sytuacji trudnej. Co Państwo chcecie z nami zrobić, czy my spotkamy się na jakimś innym spotkaniu, gdzie Państwo nam wprost powiecie, bo na to wygląda że nie chcecie mówić za bardzo to które z nas kto straci pracę. Na razie mówicie Państwo, że nie, ale czy będzie takie spotkanie w „cztery oczy” bo może nie chcecie tego mówić przy rodzicach, oczywiście cały czas prosimy, żeby to było na piśmie, już jedna sprawa jest, protokół jest więc jest to na piśmie.

Radna Maria Kądziołka, przeczytałam zapis z analizy którą myśmy otrzymali, nikt nie zostanie zwolniony a natomiast my jaki radni nie możemy dać Panu gwarancji bo to wszystko są kompetencje Pana Burmistrza. Wie Pan jak się opracowuje arkusze organizacyjne.

Pan Rafał Góra, ja sobie zdaję z tego sprawę, że jest ciężko na rynku pracy. Jeśli teraz jest zamykana szkoła w Łękach są to dwie szkoły w rejonie w których nauczyciele tracą pracę, teraz gdzie my młodzi i nauczyciele którzy na pewno nie chcą iść na emeryturę, bo ich nie wolno zmusić takie jest prawo, więc wiemy że ten wiek ciągle rośnie, gdzie my dostaniemy pracę, czy Państwo macie dla nas nauczycieli opcję? Pani powiedziałam na papierze jest na papierze może być wszystko.

Radna Maria Kądziołka, ale my tego dopilnujemy, żeby tak było.

Pan Rafał Góra, zatem liczę na Panią miło mi to słyszeć jestem zadowolony, natomiast protokół jest najważniejszy. Każdy z nas ma pewne umowy o pracę i chcielibyśmy je dalej kontynuować.

Naczelnik Józef Cierniak, analizowałem bardzo szczegółowo arkusz organizacyjny. Nauczyciele wychowania nauczania wczesnoszkolnego na dzień dzisiejszy na pewno będą miał pracę nie w szkołach ale przedszkolach. W tym roku nastąpi zatrząsienie, jeśli chodzi o zwolnienia, tak jest mało dzieci i to nauczyciele którzy dopiero skończyli, dotyczy to Gimnazjum w Jadownikach, w Gimnazjum Nr 2 i w Gimnazjum Nr 1, nauczyciel który uczy w szkole podstawowej nie przyjmą go do gimnazjum. Analizując sytuację która nastąpi na pewno przyjmiemy nauczyciela na świetlicę w Szczepanowie, to jest takie samo wynagrodzenie i zostanie zablokowane przyjmowanie jeśli gdziekolwiek nauczyciel pójdzie na emeryturę albo na urlop podratowania zdrowia to dyrektorowi nie wolno będzie można przyjąć innego nauczyciela niż nauczyciela ze Sterkowca czy Wokowic. Nie chce cyganić, na pewno tam gdzie nauczyciel ma 2-3 godziny w Wokowicach na pewno nikt nie zagwarantuje pracę chyba że się zrobi wolne w Szczepanowie, takie są realia. Mogę obiecać, że zrobię wszystko, żeby nauczycieli nie stracili pracy i będę z każdym nauczycielem z tej szkoły rozmawiał, żeby w jakiś sposób był usatysfakcjonowany.

Zastępca Burmistrz Brzeska Jerzy Tyrkiel, 3, 5 miliona brakuje na oświatę, to nie jest zasługą samorządu, to jest przyczyna dla której my jesteśmy przez władze rządowe w takiej sytuacji postawieni. W 1999r. dług publiczny był 20 miliardów złotych w tej chwili dług publiczny wynosi 630 miliardów złotych ponad 20 razy więcej, dlatego mamy takie dylematy jakie mamy. Zaczynają się argumenty powielać. dwa dni lub trzy dni po spotkaniu komisji wraz z udziałem Pana Sołtysa Czarnika, już wtedy sołtys po przemyśleniach rozmawiał nad tym, co należało by

zrobić aby ten budynek nie stał pusty kiedy szkoła była by zlikwidowana, więc jest tu zrozumienie dla ogółu i trzeba trochę czasu, żebyście Państwo wiedzieli, że te trudne sprawy wymagają trochę czasu, żeby popatrzeć, przedyskutować.

Radna Ewa Chmielarz, nie boimy się wypowiadać, co mnie skłoniło do tego, że zagłosowałam- przede wszystkim analizie. Analizy które wskazują na połączenie szkoły Wokowice ze Szczepanowem, pierwszy raz słyszę tutaj na sali, że wy jesteście chętni do przeniesienia szkoły w Sterkowcu-tak Państwo powiedzieli, pytanie padło dlaczego nie do Sterkowca. Dlatego bierze się tylko Szczepanów ponieważ, sam Przewodniczący będąc w tamtej kadencji wcześniej w komisji oświaty stwierdził, że Wy nie chcecie wogóle do Sterkowca. Fakty są takie, a nie inne. Dlaczego placówka została wybrana w Szczepanowie, pierwsze słyszę, że po to aby ratować Szczepanów jak Państwa mówicie. Szczepanów jest placówką o lepszym zapleczu dydaktycznym, byliśmy z komisją w Sterkowcu oraz w Szczepanowie. Wniosek to nie jest uchwała która jest podjęta za likwidacją.

Mieszkaniec, dlaczego najpierw podjęliście decyzję a teraz spotkanie?!

Radny Franciszek Brzyk, krótko do historii z przed lat, w 2007r. jako radny spotkałem się z problemem likwidacji szkoły w Wokowicach. Rzeczywiście wtedy do tej komisji oświaty która się odbywała i tutaj mają Państwo rację, że odbywała się dużo wcześniej, było to kilka miesięcy wcześniej bo to była połowa roku 2007r. jedna się odbyła we 19 września 2007r. a druga 25 października 2007r. rzeczywiście na tej komisji było również bardzo ciężko, wtedy dyskusja szła w tym kierunku, żeby zorientować się co przemawia za ewentualną likwidacją a co nie. To dziś Państwo mówią, to większość tych pytań ja również sobie zadawałem na komisji. Czynniki ekonomiczny jest bardzo ważny i gmina musi mieć na uwadze wydatkowanie środków, natomiast przyznam się szczerze, że na pewno nigdy nie chciałbym aby mojej miejscowości likwidowali szkoły dlatego zdaje sobie sprawę z tego, że Państwu choćby zaproponowano jakieś warunki to na pewno ostatecznie zdanie jakie powiedzą nie chcecie przeniesienia. Podejrzewam, że gdyby przedstawiono wam wariant ze Sterkowcem lub Szczepanowem, czy gdyby Łęki należały do gminy to i tak Państwo mieli by zdanie ostateczne, że na pewno nie chcecie likwidacji placówki. Wtedy dla mnie jako dla radnego w 2007r. najważniejszymi rzeczami to co Państwo tutaj przedstawiali. Jako nauczyciel, co będzie z nauczycielami, gdzie mogą znaleźć zatrudnienie, czy znajdą to zatrudnienie, bo nie wszyscy są w wieku emerytalnym. Interesowało mnie również co się będzie działo z tym budynkiem, no i parę innych pytań, co ciekawe wynikiem tej komisji wówczas było to, że zacząłem się zastanawiać nie nad likwidacją szkoły ale nad tym co zrobić żeby tutaj poprawić warunki pracy przedszkola, bo jak byliśmy tutaj z komisją oświaty no rzeczywiście odbiegały troszeczkę od tych standardów w innych placówkach, skutkiem tego były różne ekspertyzy budowlane. Z jednym tutaj argumentem chciałbym się zgodzić, że na pewno konsultacje powinny być prowadzone troszeczkę dłużej i wcześniej. Myślę, że Państwo możecie być spokojni o głos wszystkich radnych, podjęcie uchwały intencyjnej najpóźniej musi być 28 lutego. Radni na pewno przed podjęciem decyzji będą się zastanawiać jak zagłosować. Oświata w Polsce, rzeczywiście zmieniła się, dawniej nauczyciel był bardziej poważany, ale to dlatego też że byli funkcjonariuszami państwowymi, od 1994r. dla mnie samego algorytm który jest wskaźnikiem naliczania środków na potrzeby szkoły był strasznie skomplikowany. Więcej argumentów już na dzień dzisiejszy po 4 godzinnej dyskusji nie znajdziemy, do nas radnych będzie należało rozważenie wszystkich za i przeciw. Podoba mi się, że Państwo tak bronicie tej szkoły, natomiast chciałbym aby te szkoły małe były takimi centrami, które skupiają wokół siebie całe życie tej miejscowości. Coraz bardziej wartość materialna zaczyna przyświecać zwłaszcza młodym ludziom, i to co kiedyś tutaj nauczyciele, dyrektor jak przyszło się do pracy to dawał zadanie i ja miałem tą pensję swoją no i wypłacono mi ją. Natomiast wiele rzeczy robiłem chociaż nie wynikało one z mojego zakresu czynności i nie domagałem się od

dyrektora dokładnego zakresu czynności. Jeżeli tak będzie, że szkoły będą miały cały rok wsparcie jak Państwo jak będą miały pedagogów jak Państwo mówicie, bo z jedną rzeczą się zgodzę z Panią Dyrektorem, że suche dane, suche fakty nic za siebie nie mówią. Nie wolno tych końcowych wyników tak dokładnie brać pod uwagę, że o jest efekt końcowy ucznia, jest wiele czynników innych, sama statystyka nie mówi o wszystkim. Na pewno nasz głos komisji będzie przemyślany.

Zastępca Burmistrza Brzeska Jerzy Tyrkiel, jestem przekonany, że Pan radny na pewno co do jednego Państwa przekonał, mianowicie do tego, że ma świetną i głęboką wiedzę na temat rzeczywistości szkoły, jeżeli wspominając że w 2007r. bardzo precyzyjnie się z tym zapoznawała, jeżeli wcześniej miał taką możliwość to przecież wymiana wiedzy musiała mieć między dyrektorami szkół a to była ta sam sieć szkół, to z pewnością to zdanie można było sobie wyrobić wcześniej. Jeżeli Pan radny wspominał o tym, że będzie korzystał z doświadczeń tego spotkania, tak jak my wszyscy czy to rekomendując, czy to decydując w zależności od tego jaką funkcję sprawujemy. Trzeba przypomnieć o jednej rzeczy, o takiej której Pan radny nie powiedział, o których nie tak dawno bo 3 miesiące temu na spotkaniu jeszcze przed wyborami w Sterkowcu i to właśnie w Sterkowcu wtedy jak ja zrozumiałem, właśnie nikt nie pytał o to, pan radny podzielił się swoimi przemyśleniami i zaakcentował konieczność jednak reorganizacji, takiej o której teraz rozmawiamy. Pan radny też nie wyjaśnił do końca dlaczego się wstrzymał, Ci którzy byli na komisji wiedzą, ponieważ to przedstawił.

Radny Franciszek Brzyk, widzę, że Pan Wiceburmistrz lubi bardzo uszczypliwości, po pierwsze nie chciał mnie Pan dopuścić na spotkaniu do głosu w Sterkowcu, te spotkania były tak pięknie przygotowane, że nie można było zabrać głosu. Mówiąc o reorganizacji to miałem na myśli, jeśli mnie Pan dobrze rozumiał. Jak tworzono sieć gimnazjów, było wiele wariantów, między innymi jednego czy dwóch na północy, więc zastanawiano się wtedy czy rzeczywiście to, że podział będzie miał jakiś skutek jeśli chodzi o edukację dowożenia. Byłem dyrektorem gimnazjum, pamiętam wówczas wtedy, że wariant który wybrała gmina za siecią gdzie stworzono Gimnazjum w Jadownikach i tam nie był tym optymalnym, pomimo to zostało wybudowane. W 2007r. byłem chyba jednym z nielicznych radnych których zadawał najwięcej pytań, uważam że zadałem sobie dużo trudu żeby znaleźć odpowiedzi na wszystkie pytania, żeby głosując za likwidacją szkoły wtedy z Wokowicach, gdybym podniósł rękę to żebym wiedział że rzeczywiście zgodnie ze swoim sumieniem.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Brzesku Krzysztof Ojczyk, jest to temat rozległy i nieprzyjemny. Padło tutaj takie stwierdzenie o standardach w edukacji. Wydaje mi się, że to że dziś tutaj jesteśmy to są te standardy edukacji które nam serwuje państwo, nie tylko w edukacji, ale także w służbie zdrowia. To, państwo nie dotrzymuje obowiązków które są zawarte w konstytucji na które to obowiązki powołuje się rząd, parlament, posłowie, ministrowie. Jeśli państwo z roku na rok obniża subwencje, to skutek jest taki że, mamy 3 miliony złotych mniej pieniędzy w tym roku w porównaniu do roku ubiegłego. A co będzie za rok i dokąd my z tym standardem oświatowym pójdziemy?! Standardem jak czuję naszej najjaśniejszej Rzeczypospolitej jest to, żeby zacząć od wybijania tych małych szkół z naszego społeczeństwa. Problem polega na tym, że to co uchwalą u góry, my musimy to realizować i na coś się zdecydować. Jest to dla nas kłopot i jest to wina zbójcekiej polityki państwa wobec mieszkańców, własnych obywateli.

Radny Krzysztof Bogusz, nie jestem członkiem komisji edukacji, lecz ten temat jest mi bliski, podobnie jak temat szkoły w Sterkowcu. Znam te problemy, szkół łączonych klas dzielonych na kryteria które są czasami krzywdzące. Po tym spotkaniu mam troszkę mieszane uczucia, bo mieszkańcy nie dostali pełnych informacji, pełnego dostępu do informacji. Ludzie rozumieją, że są potrzebne zmiany, że takie są prawa demografii i że jest z tym problem. Chodzi o przekonanie tych mieszkańców do zmian i zaproponowania im z korzyścią dla miejscowości.

Mam ze sobą dane z Urzędu Statystycznego, jest sytuacja przedstawiana poszczególnych miejscowości w tym również Wokowice, analizując tabele, jest problem, że Wokowice tracą od dłuższego czasu, mieszkańcy emigrują, to jest problem dla radnych aby przeciwdziałać takiemu wykluczeniu społecznemu. Co wieś dostanie w zamian za to jeśli zostanie jakaś zmiana wdrożona, czy dostanie hale w Szczepanowie?

Zastępca Burmistrza Brzeska Jerzy Tyrkiel, pan radny rzadziej zaglądał wcześniej na spotkania w Sterkowcu teraz w związku z tym, to jest jego prym, a zaczyna pewnie długą kadencję w samorządzie i będzie zaglądał wcześniej to byłby zorientowany, że na temat oferty dla miejscowości regularnie rozmawiamy.

Naczelnik Józef Cierniak po przyjęciu uchwały nastąpi zmiana obwodu szkolnego, gmina jest zobowiązana do wożenia uczniów tylko w obrębie obwodu.

Pan Robert Kawa, pan Wiceburmistrz ładnie mówi, tylko nie mówi faktów. Pan też obiecuje ładnie, może będzie dowóz, ale musi być 4 km., siedzących miejsc jest 34, nie wolno dzieci przewozić dzieci na stojąco, za mało opiekunów.

Naczelnik Józef Cierniak, jeśli tutaj jesteśmy powiedzieliśmy że bierzemy na siebie cały ciężar związany z dowozem, przekazujemy autobus gminbus, ten który jest przy Gimnazjum Nr 1, zapewniamy opiekę, kontrolowany jest przez policję.

Burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka, jeśli Naczelnik jasno deklaruje, ten gimbus to nie ma żadnych zastrzeżeń co do tego, że będzie wszystko w porządku.

Zastępca Burmistrza Jerzy Tyrkiel, poinformował, że naczelnik przyjął do wiadomości, że jest mało opiekunów.

Pan Andrzej Nizioł, wydaje mi się, że analiza która została przygotowana nie do końca, nie wiemy co z tym budynkiem, ten dowóz też nie jest tak do końca zapewniony. Jest szansa przyjąć te dzieci z Łęk, subwencje przyjdą tutaj do nas, zastanówcie się nad tym, zastanówcie się co będzie z nauczycielami ze szkołą, bo może się okazać, że my nic nie zaoszczędzimy.

Pani Paulina Pyrek- jeżeli Państwo szukacie oszczędności na szkole, to już nic nie ma w Wokowicach, jak szkoły nie będzie nie będzie istniała wieś. Jak widzę w Brzesku inwestycje które powstają i nie zawsze mają logiczne uzasadnienie jest mi przykro.

Burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka, biblioteka która powstaje będzie dostępna dla wszystkich, to nie jest dla mieszkańców Brzeska tylko. Mówicie Państwo, że nie macie nic, ja jeżdżę po wszystkich zebraniach, tam gdzie wybierani są sołtysi. W Porębie Spytkowskiej do dnia dzisiejszego nie mają wodociągu, o kanalizacji nie marzą nawet, jeśli mówimy o poszczególnych wydatkach to jest sytuacja taka, że wydatki bieżące nie mogą być większe od dochodów. Co roku dopłacamy 800 tysięcy do MPK, które jeżdżą po całej gminie, żeby głównie mieszkańcy sołectw z tego korzystali. Przy budowie autostrady, pomagamy Wam, sołtys zgłasza my staramy się rozwiązywać problem.

Pani Agnieszka Sroka, Ile jest przeznaczonych pieniędzy w budżecie na naszą wieś? Dlaczego zostało wstrzymane czyszczenie rzeki Uszewki.

Burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka, patrząc po sołectwach znacznie więcej gmina dokłada do sołectw niż wpływa. Planowania inwestycji jeśli, jest złożony wniosek, trzeba wykonać dokumentację, a następnie realizacja. Czyszczenie Uszewski nie zostało wstrzymane, został wykonany pierwszy etap. Okres realizowanych inwestycji to jest najczęściej okres letni. Są środki na kolejny etap. Przyjęty został budżet, na pewno wasza miejscowość będzie mieć wykonaną nawierzchnie asfaltową. Co roku przystępujemy do modernizacji boisk sportowych, jeśli będzie wniosek, klub będzie sprawnie działał to takie działania podejmiemy i dla was, to jest kwestia wniosku i aktywności sportowców. Była powódź były pieniądze, były problemy z autostradą pomagamy, pracownicy cały czas są do dyspozycji.

Pani Agnieszka Sroka, czy na to następne spotkanie zaprosicie nas rodziców, chcemy jeszcze jednego spotkania, aby zostało zorganizowane.

Przewodniczący Komisji Kazimierz Sproski, my ze swojej strony na pewno zrobimy wszystko zgodnie z procedurą jaka obowiązuje w tym zakresie. Przedstawimy to wszystko na sesji Rady Miejskiej.

Radna Maria Kądziołka, poinformowała, że obiecuje i zobliguje Naczelnika o dodatkowe informacje o które Państwo prosiliście. Spotkamy się jeszcze raz, spotkamy się w naszym gronie omówimy sprawę i dalej Pan Przewodniczący pokieruje tą sprawą.

Burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka, komisja się zbierze przeanalizuje wszystko, uchwałę podejmie rada, jest to uchwała intencyjna i jeszcze komisja będzie analizować i opiniować. Dyskutowaliśmy, odpowiedzieliśmy na kilka pytań, decyzja nie jest łatwa, każdy ma swoje racje ale staraliśmy się z Państwem uczciwie rozmawiać.

Przewodniczący Komisji Kazimierz Sproski, z przedstawicielami Rady Rodziców, ewentualnie Rady Sołeckiej zorganizujemy spotkanie.

Sołtys wsi Wokowic Marian Czarnik, kolega Radny Bogusz powiedział, że wieś się wyludnia, nie jest to prawdą bo ostatnie statystyki które czytałem w internecie że niestety ludzie przenoszą się na wieś, sam Pan Burmistrz powiedział, że mamy pełną infrastrukturę, dzisiaj jest 11 budujących się domów w Wokowicach, Naczelnik od 11 lat zawsze nam pokazywał statystyki, dwoje, troje, jeden... Zapewniamy i wiemy o ty dobrze, że te rodziny które budują domy przyjdą i te dzieci do tych szkół przyjdą. Przemyślcie Państwo radni, Burmistrzowie nad kosztami nad wszystkim, po to żeby pokolenia które przyjdą po nas miały tą szkołę, jeśli my tą szkołę teraz zlikwidujemy to powtórzy się scenariusz przedszkoli, tak jak kiedyś było. Zlikwidowali a teraz będą od nowa zakładać. U nas dzisiaj działki są w cenie miasta Brzeska. Nie wiemy jaka będzie sytuacja, ale wiemy że rodzice wyślą dzieci z Łęk do nas, przychodzą do mnie i pytają co będzie jak im zlikwidują szkołę, przecież jest wybudowany chodnik od samej szkoły. Przemyślcie te wszystkie argumenty, żebyśmy byli wszyscy zadowoleni. Chciałem podziękować Panu Burmistrzowi, że poprosiliśmy go i przyjechał na to spotkanie, dziękuje radnym, Naczelnikowi, Panu Sekretarzowi, Panu Przewodniczącemu Rady Miejskiej, że zechciał wysłuchać.

Po wyczerpaniu porządku **Przewodniczący Komisji Kazimierz Sproski** podziękował wszystkim za udział i zamknął posiedzenie .
Posiedzenie trwało od godziny 16⁰⁰ do godziny 21⁰⁰.

**Przewodniczący
Komisji Oświaty Kultury i Sportu
Rady Miejskiej w Brzesku**

mgr Kazimierz Sproski